

3/2016

BIBLIOTEKARZ



Małgorzata Kowalska

Crowdsourcing, czyli wirtualny tłum
w bibliotece

Elżbieta Czerwińska, Anna Jańczyk

Biblioteki fińskie – czy to już XXII wiek?

Hanna Łaskarzewska

Krok po kroku z Niemiec do Polski...
Różne historie zbiorów zagrabionych

Rafał Golał

Biblioteki z rozszerzonymi zadaniami
ośrodka kultury

Tydzień Bibliotek 2016

„Biblioteka
inspiruje”

W dniach 8-15 maja 2016 r. odbędzie się XIII edycja programu Tydzień Bibliotek. Jego celem jest zwiększenie zainteresowania książką szerokich kręgów społecznych oraz umacnianie wizerunku bibliotek i zawodu bibliotekarza.

Biblioteki to miejsca interesujących spotkań, imprez kulturalnych i naukowych, inspirujących przedsięwzięć dostępnych dla każdego. Coraz częściej dysponują także atrakcyjnymi, przyjaznymi i dobrze wyposażonymi wnętrzami. Szukając ciekawego miejsca warto odwiedzić bibliotekę.

Nowoczesność bibliotek, ich atrakcyjna oferta edukacyjno-kulturalna zapewniają dobry klimat do rodzenia się ciekawych pomysłów. Dlatego w bibliotece tworzy się, ciekawie spędza czas i poszerza horyzonty; jednym słowem – **biblioteka inspiruje**.

Hasło XIII edycji Tygodnia Bibliotek daje możliwość zaprezentowania tych cech, które sprawiają, że biblioteka ze swoją ofertą jest nie tylko instytucją nieodzowną, ale także kreującą nowe inicjatywy i zachęcającą do podejmowania nowych wyzwań.

Jak co roku ogłosiliśmy dwa konkursy: na najlepszy plakat Tygodnia Bibliotek oraz na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach TB 2016. Zapraszamy wszystkie biblioteki do udziału. Szczegółowe informacje na temat regulaminu konkursów, a także informacje o przebiegu poprzednich edycji programu dostępne są pod adresem <http://www.sbp.pl/tydzienbibliotek>

Zarząd Główny SBP

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Małgorzata Kowalska: Crowdsourcing, czyli wirtualny tłum w bibliotece – 4

Edyta Kosik: Promocja czytelnictwa w internecie – 9

Hanna Łaskarzewska: Krok po kroku z Niemiec do Polski... Różne historie zbiorów zagrabionych – 12

Maria Borchuch: *Bibliografia Tatrzańska* – od idei do digitalizacji – 15

Z BIBLIOTEK

Elżbieta Czerwińska, Anna Jańczyk: Biblioteki fińskie – czy to już XXII wiek? – 19

Małgorzata Toczowska: Sosnowiecka Jesień Teatralna – 22

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Po naszymu, czyli... I Śląskie Targi Książki w Katowicach (Przemysław Kasperkiewicz) – 25

W SZUFLADZIE BIBLIOGRAFA – BIBLIOTEKARZA

Bibliotekarze i bibliografowie – opiekunowie skarbów (Ewa Dombek) – 28

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism za lata 1966-2012: tematyka humanistyczno-społeczna (Danuta Urbańska) – 32

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 33

PRAWO BIBLIOTECZNE

Biblioteki z rozszerzonymi zadaniami ośrodka kultury (Rafał Gołat) – 34

Skontrum i po skontrum... (Bolesław Howorka) – 36

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Maria Badowska (Alicja Piekarska) – 41

Z ŻYCIA SBP

Bibliostory – edukacyjne historie komiksowe • Tydzień Bibliotek – XIII edycja: Biblioteka inspiruje • Nagroda Młodych SBP – edycja 2016 • Prezentacja projektu Zintegrowana Platforma Polskich Czasopism Naukowych „Merkuriusz” • Zebranie Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP w Poznaniu (Marzena Przybysz) – 43

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 42

W KILKU SŁOWACH – 18

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Małgorzata Kowalska: Crowdsourcing a Virtual Crowd in the Library – 4

Edyta Kosik: Reading Promotion on the Internet – 9

Hanna Łaskarzewska: Step by Step from Germany to Poland... Different Stories of Plundered Collections – 12

Maria Borczuch: *Tatra Bibliography* – from Concept to Digitization – 15

FROM LIBRARIES

Elżbieta Czerwińska, Anna Jańczyk: Finnish Libraries – Is That Already the 22nd Century? – 19

Małgorzata Toczowska: Sosnowiec Theatre Autumn – 22

EVENTS AND REPORTS

In Our Own Ways, i.e. Report from the First Silesian Book Fair in Katowice (Przemysław Kasperkiewicz) – 25

IN A BIBLIOGRAPHER-LIBRARIAN'S DRAWER

Librarians and Bibliographers - Custodians of Treasures (Ewa Dombek) – 28

REVIEW OF PUBLICATIONS

Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism za lata 1966-2012: tematyka humanistyczno-społeczna (Bibliography of Integrated Indexes to Periodicals for the Years 1966-2012: Humanities and Social Sciences) (Danuta Urbańska) – 32

From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 33

LIBRARY LAW

Libraries with the Extended Duties of Cultural Centre (Rafał Gola) – 34

Inventory and After Inventory... (Bolesław Howorka) – 36

OBITUARIES

Maria Badowska (Alicja Piekarska) – 41

FROM THE PLA

Bibliostory – Educational Comic Strips; Libraries Week • The PLA Youth Award – 2016 Edition

• Presentation of The Integrated Platform of Polish Scientific Journals „Merkuriusz” Project

• Meeting of the Music Libraries Section Board in Poznań (Marzena Przybysz) – 43

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 42

IN A NUTSHELL – 18

Od Redaktora

Szanowni Państwo,
Droży Czytelniczy,

W marcowym numerze proponujemy Państwu różnorodną tematykę związaną zarówno ze współczesnymi problemami bibliotek, ważnymi z punktu widzenia marketingu bibliotecznego, postrzegania bibliotek jako istotnych elementów rynku biznesowego oraz promocji działań bibliotecznych, jak i z historią bibliotek, w kontekście polskiej spuścizny kulturowej.

Do współczesnych problemów nawiązuje tekst dr Małgorzaty Kowalskiej *Crowdsourcing czyli wirtualny tłum w bibliotece*, w którym omawiane jest zjawisko crowdsourcingu. Autorka prezentuje terminologię związaną z crowdsourcingiem, jego wykorzystanie w sektorze biznesowym, ale także projekty realizowane przez biblioteki z ograniczeniem z wykorzystaniem tego sposobu (techniki) działania. Zachęcamy Czytelników zainteresowanych pełniejszym poznaniem prezentowanego zjawiska do zapoznania się z publikacją autorki *Crowdsourcing internetowy: pozytywny wymiar partycypacji społecznej. Konteksty – istota – uwarunkowania*, opublikowaną przez Wydawnictwo SBP.

W nurcie współczesnym pozostają rozważania Edyty Kosik. W artykule *Promocja czytelnictwa w internecie* przedstawione są wybrane portale, wortale oraz blogi literackie i czytelnicze, które promują czytelnictwo. Opisane wortale literackie są bardzo dobrym miejscem do promocji książek, ale także dla czytelników, którzy mogą wyrażać swoje opinie, dyskutować, nawzajem inspirować się. Do problemów związanych z historią bibliotek nawiązuje Hanna Łaskarzewska w artykule *Krok po kroku z Niemiec do Polski... Różne historie zbiorów zagrabionych*, w którym przypomina problem zwrotu dzieł zagrabionych w okresie II wojny światowej. Ten ważny temat prezentowany już na łamach „Bibliotekarza” ma nie tylko wartość poznawczą, ale też dokumentacyjną, dzięki czemu odnosimy się do zasobów bibliotek w minionych czasach, odtwarzamy wiedzę o ich bogactwie kulturowym. O zabarwieniu historycznym jest także artykuł Mari Borczuch *Bibliografia Tatrzańska – od idei do digitalizacji*, w którym omówione są prace nad tworzeniem bibliografii obejmującej literaturę o tematyce tatrzańskiej od połowy XIX w. do dnia dzisiejszego. Na szczególne podkreślenie zasługują prace Witolda Henryka Paryskiego prowadzone od lat 30. XX w. W dziale „Z bibliotek” prezentujemy tekst *Biblioteki fińskie – czy to już XXII wiek?* Elżbiety Czerwińskiej i Anny Jańdziak omawiający działalność fińskich bibliotek naukowych, akademickich, publicznych oraz szkolnych. Drugi tekst *Sosnowiecka Jesień Teatralna* Małgorzaty Toczkwskiej przedstawia aktywność sosnowieckiej placówki realizowaną w ramach programu „Teatr 2015 – Promesa: 250-lecie teatru publicznego w Polsce. Edukacja teatralna i promocja teatru”. W dziale „Sprawozdania i relacje” przedstawiamy sprawozdanie Przemysława Kasperkiewicza z I Śląskich Targów Książki w Katowicach, które odbyły się w listopadzie 2015 r. W dziale „W szufladzie bibliografa – bibliotekarza” Ewa Dombek w artykule *Bibliotekarze i bibliografowie – opiekunowie zbiorów* omawia rolę pracowników bibliotek w opiece nad zgromadzonymi zbiorami. W dziale „Prawo biblioteczne” prezentujemy dwa teksty. Pierwszy Rafała Golata omawia problem *Bibliotek z rozszerzonymi zadaniami ośrodka kultury* oraz zasady organizacji bibliotek realizujących zadania kulturalne. Natomiast Bolesław Howorka prezentuje zagadnienia związane z przeprowadzeniem skontrum w bibliotece oraz odpowiedzialności materialnej bibliotekarza w tym zakresie.

Marcowy numer „Bibliotekarza” uzupełniają stałe działy „Przegląd piśmiennictwa” i „Z życia SBP”. Numer zamykają „Postaktualia” Jacka Wojciechowskiego oraz „W kilku słowach”.

Elżbieta Stefanowicz

Crowdsourcing czyli wirtualny tłum w bibliotece

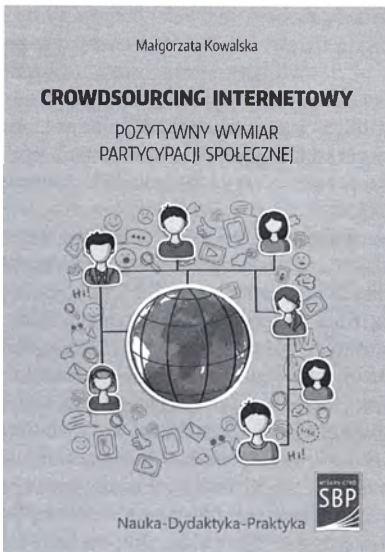
Artykuł jest wprowadzeniem w problematykę zjawiska crowdsourcingu, które zostało szczegółowo omówione w publikacji Wydawnictwa SBP *Crowdsourcing internetowy: pozytywny wymiar partycypacji społecznej. Konteksty – istota – uwarunkowania*.

Od kilkudziesięciu lat nieodłącznym elementem krajobrazu informacyjnego jest sieć internet i jej użytkownicy. Dzięki interaktywnym technologiom rola tych ostatnich, od momentu uruchomienia pierwszych stron WWW i portali informacyjnych, zmieniła się na tyle diametralnie, że dziś to oni odgrywają kluczowe znaczenie w tworzeniu udostępnianych online treści, kreowaniu wizerunku marek, projektowaniu nowych produktów i generowaniu innowacyjnych rozwiązań. Ta różnorodna paleta zachowań użytkowników Sieci określana bywa mianem *kultury partycypacji, prosumpcji, makrowikinomii, produkcji partnerskiej lub ekonomii daru*. I chociaż terminy te co do swej istoty (etymologicznie i znaczeniowo) różnią się od siebie, wszystkie eksponują fakt potencjału tkwiącego we współpracujących ze sobą jednostkach i wskazują, że taka forma kooperacji przynosi znacznie lepsze rezultaty niż działanie w pojedynkę. Na taki wymiar partycypacji uwagę zwraca także *crowdsourcing*.

CZYM JEST CROWDSOURCING?

Termin *crowdsourcing* (od skrótu angielskiego określenia *crowd – resource – using*, oznaczającego korzystanie z zasobu tłumu) jest określeniem opisującym taki rodzaj aktywności (jednorazowej

lub długofalowej), w której firma, instytucja, organizacja lub osoba prywatna powierza wykonanie jakiegoś zadania (prostego lub złożonego) bliżej nieokreślonej grupie internautów, najlepiej zróżnicowanej pod względem wiedzy, umiejętności i doświadczenia życiowego. Wśród kwalifikujących się do wykonania przez grupę zadań spotyka się takie, jak rozwiązywanie konkretnych problemów (np. odkrywanie błędów w oprogramowaniu), kreowanie nowych produktów i usług (np. komponowanie nowych smaków kawy poprzez wybór różnych dodatków), opiniowanie i rekomendowanie produktów i usług (np. wskazywanie najlepiej działających restauracji), generowanie nowych treści (np. włączanie do zasobów online prywatnych dokumentów) czy pozyskiwanie funduszy na rozmaite autorskie pomysły (np. wydanie własnej płyty CD)¹. Z reguły realizacja tego typu zadań odbywa się za pomocą specjalnej platformy elektronicznej (jak np. Amazon Mechanical Turk, Corton, CloudCrowd, Crowdio, InnoCentive, Kickstarter, Partizipa, Spinnet) lub strony internetowej podmiotu inicjującego akcję crowdsourcingową, a w zamian za wykonane zadanie członkom społeczności wirtualnych przysługują określone świadczenia zwrotne – nagrody (podziękowania, gadzety, gratyfikacje finansowe). Crowdsourcing to zatem taki system kooperacji, który opiera się



Inni uważają, że początek wykorzystywania pracy tłumu wyznacza opublikowana w 1884 r. pierwsza edycja słownika *The Oxford English Dictionary*, do którego propozycje definicji słów pochodzących z języka angielskiego nadesłało 800 wolontariuszy⁴. Obecnie w literaturze istnieje ponad 40 zagranicznych⁵ i 60 polskich definicji *crowdsourcingu*⁶, a wśród badaczy nadal nie ma zgodności co do jego zakresu znaczeniowego. Część określa bowiem tym terminem każdy przejaw działalności społeczności internetowych, podczas gdy inni rezerwują go wyłącznie dla ściśle określonych form ich zachowań.

ZAINTERESOWANIE CROWDSOURCINGIEM

Nie ma wątpliwości, że potencjał crowdsourcingu jako pierwszy dostrzegł sektor biznesowy. Na świecie do generowania pomysłów działań, zgłaszania propozycji tworzenia nowych produktów i usług, zbierania opinii i rozprzestrzeniania poglądów na ich temat oraz aktywnego spędzania czasu z marką wykorzystują go m.in. firmy Google, Apple, Coca Cola, IBM, BMW, Procter&Gamble, Havaas, Huffington Post, Starbucks, Victors & Spoils, Tschibo.

W Polsce zainteresowanie szeroko rozumianym crowdsourcingiem (a więc wykorzystywaniem wszelkiego rodzaju społeczności, także tych offline) sięga roku 2006, kiedy firma Procter & Gamble zaprosiła swoich klientów do zaprojektowania flakonu perfum. W ślad za nią poszły także inne podmioty gospodarcze, m.in. koncern Kampania Piwowska (2007 r., „Zaprojektuj własną puszkę Redd's”), Bank Zachodni Wielkopolski Bank Kredytowy (2009 r., Bank Pomysłów BZ WBK”), firmy Tymbark (2010 r., „Odkapsluj wyobraźnię”), Frito Lay Poland (2010 r., „Wymyśl nowy smak lay's i zdobądź pieniądze ze sprzedaży”) i Intest (2012 r., platforma Testuj.pl).

Dziś właściwie trudno wymienić branżę czy sektor, w której crowdsourcing nie znajduje swojego zastosowania. Potwierdzeniem jego dużej popularności jest zarówno długa lista realizowanych na świecie projektów crowdsourcingowych, uzupełniana na bieżąco na łamach anglojęzycznej „Wikipedii”⁷, jak i stale rosnące zainteresowanie jego mechanizmami w różnych krajach świata. Dowodzi tego choćby zwiększająca się liczba publikacji ukazujących się na ten temat⁸ czy wyniki analiz zapytań wyszukiwawczych pochodzące z wyszukiwarki Google Trends, pozwalające na określenie liczby operacji wyszukiwania danego hasła w sto-

na otwartości, partnerstwie, dzieleniu się wiedzą, umiejętnościami i zasobami oraz działaniu na globalną skalę. Mimo że przypomina on inne inicjatywy społecznościowe (jak np. działalność ruchu wolnego oprogramowania czy wikipedystów), warto pamiętać, że w odróżnieniu od nich crowdsourcing przebiega w kierunku od inicjatora do społeczności (z góry na dół) oraz zarządzany jest przez podmiot inicjujący projekt. Oznacza to, że w trakcie jego trwania (tj. podczas wykonywania konkretnych zadań czy przy wyborze rozwiązań zwycięskich) inicjator sprawuje opiekę nad jego przebiegiem (m.in. udziela odpowiedzi na pytania uczestników, ocenia na bieżąco napływające rozwiązania) tak, by zgłaszane rozwiązania zgodne były z założeniami akcji i zdefiniowanymi wcześniej celami.

Chociaż termin *crowdsourcing* wszedł do zasobu językowego dopiero w 2006 r., kiedy po raz pierwszy użył go amerykański dziennikarz Jeff Howe w artykule *The Rise of Crowdsourcing*² na określenie specyficznych mechanizmów rozwiązywania problemów oraz optymalizacji kosztów działalności przedsiębiorstw, początki samego zjawiska datowane są znacznie wcześniej niż próba jego definiowania. Niektórzy badacze upatrują jego korzeni w konkursie ogłoszonym przez rząd brytyjski w 1714 r., w którym każdemu obywatelowi, który opracuje praktyczną metodę określania długości geograficznej statku, zaofiarowano nagrody w wysokości od 10 do 20 tys. funtów³.

sunku do całkowitej liczby operacji wyszukiwania w wyszukiwarce Google dokonanych w tym samym czasie.

CROWDSOURCING W DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK

Coraz większa popularność crowdsourcingu oraz wymierne efekty osiągane przy jego pomocy przez podmioty z sektora gospodarczego stają się impulsem do wdrażania jego mechanizmów także w działalności instytucji non profit, takich jak biblioteki, muzea, galerie i archiwa. Prekursorem na tym polu jest Biblioteka Narodowa Australii, która w latach 2006-2008 realizowała dwa projekty z udziałem użytkowników: „Picture Australia” i „Austrian Historic Newspapers”. W pierwszym, za pośrednictwem platformy Flickr, internauci przesyłali zdjęcia tematycznie dotyczące Australii. W drugim – dokonywali transkrypcji gazet pochodzących z przełomu XIX i XX w. zeskanowanych techniką OCR oraz etykietowali i komentowali artykuły z nich pochodzące⁹.

Podobne projekty z sukcesem przeprowadziły także księżnice w Stanach Zjednoczonych. W styczniu 2008 r. właściciele serwisu Flickr wraz z Biblioteką Kongresu stworzyli projekt „Flickr: The Commons”¹⁰. W jego ramach biblioteka udostępniła 3 tys. zdjęć pochodzących z jej zbiorów. Zadaniem użytkowników było dodawanie komentarzy i tagów, pozwalających na identyfikację miejsc, osób i sytuacji prezentowanych na zdjęciach. Ponieważ projekt cieszył się ogromnym powodzeniem (pierwszego dnia zidentyfikowano 500 fotografii i dodano 4 tys. tagów¹¹), w 2012 r. amerykańska księżnica opublikowała kolejne fotografie do rozpoznania przez użytkowników (kolekcja „Civil War Faces”¹² – 886 zdjęć żołnierzy i ich rodzin z okresu wojny secesyjnej). W następnych latach do projektu „The Commons” dołączyły nie tylko biblioteki z innych krajów (Australii, Danii, Holandii, Irlandii, Norwegii, Szkocji, Szwecji), ale także inne rodzaje instytucji zajmujących się gromadzeniem dziedzictwa dokumentalnego (muzea, archiwa, instytuty badawcze, stowarzyszenia). Na początku lutego 2016 r. na liście uczestników projektu figurowało 109 instytucji¹³.

W cykl tego typu inicjatyw wpisała się także działalność Nowojorskiej Biblioteki Publicznej, która od kwietnia 2011 r. zaczęła korzystać z pomocy internautów przy realizacji projektu „What’s on the menu”¹⁴. Jego celem było odczytanie kolekcji 9 tys. zeskanowanych z techniką OCR historycznych menu nowojorskich restauracji.

Poddane konwersji cyfrowej strony menu udostępniono na stronie WWW, a następnie poproszono użytkowników o przepisywanie nazw dań. Ponieważ zadanie wykonano w ciągu 3 miesięcy, do digitalizacji przeznaczono kolejne dokumenty. Na początku lutego 2016 r. na stronach projektu odnotowano transkrypcję 1 332 112 opisów dań z 17 545 menu.

Bez wątpienia po 2012 r. zainteresowanie crowdsourcingiem w bibliotekach wzrosło. Własne projekty zainicjowały m.in. Biblioteka Brytyjska, Fińska Biblioteka Narodowa, Izraelska Biblioteka Narodowa, biblioteki Uniwersytetu Iowa, Narodowa Biblioteka Japonii, Biblioteka Politechniki Federalnej w Zurychu, biblioteki publiczne w Halifax, Norweska Biblioteka Narodowa, Austriacka Mediateka, Narodowa Biblioteka Singapuru, biblioteki stanu Hamilton, Biblioteka Narodowa w Pradze, Czeska Techniczna Biblioteka Narodowa, Biblioteka Naukowa w Ołomuńcu, Biblioteka Naukowa w Czeskich Budziejowicach, Biblioteka Morawska, Biblioteka Królewska w Kopenhadze, Szkocka Biblioteka Narodowa, Biblioteka Publiczna w Ottawie, Francuska Biblioteka Narodowa, Biblioteka Centrum Sztuki Współczesnej w Lipsku, Biblioteka Publiczna w Pinson, Biblioteka Kobiet w Glasgow.

OBSZARY ZASTOSOWAŃ CROWDSOURCINGU W BIBLIOTEKACH ZAGRANICZNYCH

Przegląd zidentyfikowanych w internecie projektów crowdsourcingowych dowodzi, że do najczęstszych przejawów crowdsourcingu w bibliotekach zagranicznych należą:

- **transkrypcja** – identyfikacja elementów nierozpoznanych w procesie skanowania dokumentów z techniką OCR lub/i uwierzytelnienia zapisów wykonanych przez innych użytkowników. Może ona polegać na dokonywaniu korekty i modyfikacji istniejących danych bądź oznaczaniu i opisywaniu niezidentyfikowanych elementów obiektu (zob. wykaz projektów, np. projekty „DIY History”, „Historical Newspaper Library of The National Library of Finland” czy projekty realizowane na platformie LibCrowds);
- **tłumaczenie** – wykonywanie prac translatorskich zeskanowanych tekstów. W praktyce prace takie realizowane są na dwa sposoby: 1. za pośrednictwem poczty elektronicznej użytkownicy zgłaszają swój akces do projektu, a następnie od jego koordynatorów otrzymują konkretny tekst do tłumaczenia, 2. pracując nad danym fragmentem online wspólnie z innymi (dokonują przekładu po-

szczególnych partii tekstu lub modyfikują istniejące propozycje tłumaczenia) (zob. wykaz projektów, np. projekt „Transcribe Bentham”);

- **katalogowanie, kategoryzacja, kontekstualizacja** – w projektach crowdsourcingowych te trzy odrębne procesy realizowane są z reguły jednocześnie. Społeczne katalogowanie najczęściej przybiera postać identyfikacji i tworzenia metadanych obiektów. Nie chodzi przy tym o opatrywanie obiektów subiektywnymi słowami kluczowymi, lecz opisywanie ich zgodnie z przyjętymi w danym systemie czy instytucji standardami (np. Dublin Core). Bardzo często procesowi temu towarzyszy także weryfikacja danych bibliograficznych odnoszących się do cech wydawniczo-piśmienniczych dokumentów (np. identyfikacja wydawnictw o identycznych numerach ISBN) lub wprowadzonych przez innych użytkowników. Drugi z procesów – kategoryzacja – polega na przyporządkowywaniu obiektów lub/i ich metadanych do zdefiniowanych wcześniej przez bibliotekarzy kategorii. Procesem towarzyszącym katalogowaniu i kategoryzacji jest kontekstualizacja, której celem jest wzbogacanie zawartości kolekcji o nowe informacje i budowa asocjacyjnych powiązań z innymi danymi i zasobami (zob. wykaz projektów, np. projekty „Bringing History to Life – Crowdsourcing Ephemera at the National Library”, „L-Crowd: Improve the quality of bibliographic data”, „Das Fotoarchiv der Swissair”);

- **kolaboratywne tagowanie i linkowanie** – opisywanie obiektów za pomocą tagów w sposób spontaniczny i w zasadzie nieograniczony. Może być realizowane za pomocą specjalnego oprogramowania umożliwiającego dodawanie słów kluczowych użytkowników bezpośrednio do katalogu online (np. AquaBrowser, Encore, Polaris, VuFind, PennTag System) lub na stronie internetowej danej kolekcji. Może mieć także miejsce w obrębie dedykowanego serwisu społecznościowego (np. Delicious, BibSonomy, Flickr, LibraryThink for Libraries). Procesowi tagowania bardzo często towarzyszy tworzenie powiązań pomiędzy obiektami (ang. *linking*). Polega ono na łączeniu obiektów podobnych pod względem cech formalnych bądź na wskazywaniu związków znaczeniowych (tematycznych) między nimi (zob. wykaz projektów, np. projekty uruchomione w serwisie Flickr lub w ramach inicjatywy „British Library Collaboration”);

- **generowanie treści** – pozostawianie komentarzy w serwisach społecznościowych, włączanie do kolekcji obiektów tematycznie do niej pasujących znalezionych w innych zasobach sieci-

wych lub archiwach prywatnych użytkowników, a wreszcie tworzenie określonego rodzaju treści specjalnie na potrzeby danej kolekcji (np. nagrania dźwięków z życia codziennego) (zob. wykaz projektów, np. projekty „Map Your voice”, „Archivierung von privaten Alltags-Dokumentationen an der Österreichischen Mediathek”, „The Singapore Memory Project”);

- **nadawanie georeferencji** – wyposażanie obiektów w dane takie, jak położenie geograficzne, dokładna nazwa, aktualny oraz czy data powstania (zob. wykaz projektów, np. projekty „AddressingHistory”, „Denmark seen from the air – before Google”, „Staré mapy”);

- **komentowanie, opiniowanie, rekomendowanie** – wyrażanie opinii, ocen, subiektywnych uwag i propozycji (np. w obrębie katalogu bibliotecznego i/lub biblioteki cyfrowej na stronie WWW danej instytucji lub za pośrednictwem specjalnej platformy, jak np. GetSatisfaction, UserVoice, Yelp) (zob. wykaz projektów, np. projekty „Gallica”, „Wolf-Walter-Lesesaal: Sagen Sie uns Ihre Meinung”);

- **społecznościowe pozyskiwanie funduszy** – gromadzenie środków finansowych za pośrednictwem specjalnych platform internetowych na rzecz określonych inicjatyw od osób fizycznych w formie darowizn lub w zamian za świadczenia zwrotne (nagrody) (zob. wykaz projektów, np. projekty „Neue Regale für 5000 heimatlose Bücher”, „Pinson Library Summer Learning: a Program a Day!”, „21 Revolutions”).

Penetracja zasobów sieci internet dowodzi, że w bibliotekach zagranicznych crowdsourcing stał się niezaprzeczalnym faktem. Wykorzystują go wszystkie rodzaje placówek, od akademickich, poprzez publiczne aż po szkolne. Chociaż inicjowane projekty różnią się między sobą zarówno pod względem wielkości nakładów finansowych i personalnych poniesionych na ich uruchomienie, rodzajów transponowanych do społeczności zadań, spektrum wykorzystywanych narzędzi technologicznych, jak i wdrożonych mechanizmów kontroli, liczby zaangażowanych w nie wolontariuszy oraz namacalne efekty ich prac wskazują, że użytkownicy bibliotek chętnie angażują się w tego typu inicjatywy, mając świadomość uczestnictwa w tworzeniu wspólnego dobra – oczywiście na zasadach partnerskiej współpracy z bibliotekarzami.

Ponieważ szacuje się, że w ciągu najbliższych 3-5 lat crowdsourcing przybierze na sile i obok grywalizacji, mediów społecznościowych, generowania treści i analityki internetowej stanowiąc

będzie jeden z ogólnościowych trendów¹⁵, warto by również polskie biblioteki – posiadające jak dotąd niewielkie doświadczenie w tym zakresie – przekonały się do pozytywnych implikacji z niego płynących.

dr Małgorzata Kowalska
Instytut Informatyki i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PRZYPISY

- ¹ HOWE, J. *Crowdsourcing. Why the Power of the Crowd is Driving the Future of Business* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.bizbriefings.com/Samples/IntInst-Crowdsourcing.pdf>.
- ² HOWE, J. *The Rise of Crowdsourcing*. „Wired” [online] 2006, vol. 15, no. 6 [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.wired.com/wired/archive/14.06/crowds.html>.
- ³ DAWSON, R., BYNGHALL, S. *Getting Results From Crowds. The definitive guide to using crowdsourcing to grow your business. Version 1.0*, Sydney – San Francisco 2011, s. XX. ISBN 978-0984783823; GASSMAN, O., FRIESIKE, S., HÄUSELMANN, Ch. *Crowdsourcing oder überall gordische Knoten*. W: *Crowdsourcing. Innovationsmanagement mit Schwarmintelligenz*, hrsg. von O. Gassmann, München 2010, s. 12. ISBN 978-3446431829; LYNCH, A. *Crowdsourcing Is Not New - The History of Crowdsourcing (1714 to 2010)*. W: *DesignCrowd* [online] October 28, 2010 [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://blog.designcrowd.com/article/202/crowdsourcing-is-not-new-the-history-of-crowdsourcing-1714-to-2010>.
- ⁴ SALAZAR, D. *How can World Englishes benefit from crowdsourcing?*. W: *OxfordWords blog* [online] February 18, 2014 [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://blog.oxforddictionaries.com/2014/02/can-world-englishes-benefit-crowdsourcing/>; *The Oxford English Dictionary: About the OED Appeals* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://public.oed.com/the-oed-appeals/about-the-oed-appeals/>.
- ⁵ ESTELLÉS-AROLAS, E., GONZÁLEZ-LADRÓN-DE-GUEVARA, F. *Towards an integrated crowdsourcing definition*, *Journal of Information Science* 2012, vol. 38, iss. 2, s. 189-200.
- ⁶ KOWALSKA, M. *Crowdsourcing internetowy: pozytywny wymiar partycypacji społecznej. Konteksty - istota - uwarunkowania*, Warszawa: Wydaw. SBP, 2015, s. 133-141. ISBN 978-8364203-60-2.
- ⁷ *List of crowdsourcing projects*. W: *Wikipedia, the free encyclopedia* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_crowdsourcing_projects.
- ⁸ KOWALSKA, M. dz. cyt., s. 189-224.
- ⁹ *Australian Newspaper Digitisation Program* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.nla.gov.au/ndp/>; *Trove* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://trove.nla.gov.au/>.
- ¹⁰ *Flickr: The Commons* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <https://www.flickr.com/commons/>.
- ¹¹ SPRINGER, M., DULABAHN, B., MICHEL, P., NATANSON, B., RESER, D., WOODWARD, D., ZINKHAM, H. *For the Common Good: The Library of Congress Flickr Pilot Project* [online]. [Washington]: The Library of Congress, 2008, 55 pp. [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: http://www.loc.gov/rr/print/flickr_report_final.pdf.
- ¹² *Civil War Faces* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: http://www.flickr.com/photos/library_of_congress/sets/72157625520211184/.
- ¹³ *Flickr Commons stats: All Flickr Commons* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.whatsthatpicture.com/flickr/commons-stats.php>.
- ¹⁴ *What's on the menu* [online] [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://menus.nypl.org/>.
- ¹⁵ van der MEULEN, R., RIVERA, J. *Gartner 2013 Hype Cycle for Social Software Reveals a Wealth of Emerging Innovations* [online]. Gartner, Inc. [dostęp 5.02.2016]. Dostępny w WWW: <http://www.gartner.com/newsroom/id/2579615>.

Sprostowanie

W artykule Andrzeja Mężyńskiego („Bibliotekarz” nr 1/2016) pojawiły się nieścisłości. Redaktorką „Poradnika Bibliotekarza” była Romana Łukaszewska a nie, jak zostało opublikowane Romana Łukaszewicz. Natomiast informacja o Stanisławie Badoniu powinna być uzupełniona o pełnienie funkcji Przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w latach 1969-1972, dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, a następnie Biblioteki Politechniki Poznańskiej.

Redakcja

Promocja czytelnictwa w internecie

Niezadowolający nadal odsetek czytających, pokazuje jak ważna jest w dzisiejszych czasach promocja czytelnictwa. Internet jako medium docierające do dużej rzeszy odbiorców daje duże możliwości w tej kwestii. Może więc wspomagać tradycyjne formy promocji i pomóc pozyskać nowych czytelników.

Promocja czytelnictwa w internecie może odbywać się na wiele sposobów. Do czytania zachęcają portale, wortale oraz blogi literackie i czytelnicze, serwisy poświęcone książkom na portalach społecznościowych czy fora czytelnicze.

Wortale literackie to miejsca, gdzie gromadzona jest baza książek, które czytelnicy mogą ocenić i wyrazić swoją opinię na ich temat, publikowane są recenzje książek, wywiady z autorami, informacje o wydarzeniach literackich. Na portalach tych organizowane są także konkursy czytelnicze, w których wygrać można książki.

LUBIMYCZYTAĆ.PL

Jest obecnie najpopularniejszym serwisem czytelniczym. Serwis założony został w 2010 r. i jest uważany za najbardziej opiniotwórczy serwis o książkach. Zamieszczane są na nim informacje o wydawanych w Polsce i na świecie książkach. Tworzą one w ten sposób swego rodzaju bazę książek. Każda zamieszczona na portalu książka posiada swoją stronę, która składa się z:

- tytułu i autora książki
- zdjęcia okładki,
- krótkiego opisu treści książki,
- podstawowych informacji o książce (wydawcy, roku wydania, liczbie stron, gatunku do którego należy, ISBN-u i języka w jakim została wydana),
- oceny czytelników (od 0 do 10 gwiazdek),

- informacji gdzie książkę można kupić,
- informacji o innych wydaniach książki,
- informacji o innych książkach wydanych przez autora danej książki,
- recenzji i opinii czytelników na temat książki.

Książki do wortalu może dodawać każdy jego użytkownik, po wcześniejszym zalogowaniu. Zalogowany użytkownik może także oceniać zamieszczone w serwisie książki, wyrazić swoją opinię, recenzować książki. Ocenione książki tworzą wirtualną biblioteczkę czytelnika wortalu, którą może on zarządzać (np. dodawać książki do półek, tych stworzonych przez twórców portalu, jak i utworzonych przez siebie). Czytelnicy mogą się także wymieniać informacjami, opiniami o książkach na forum.

Zamieszczone na wortalu książki można wyszukiwać za pomocą wyszukiwarki, w którą jest on wyposażony. Wystarczy wpisać tytuł lub autora szukanej książki. Po wpisaniu kilku liter pojawiają się podpowiedzi w postaci tytułu, autora i okładki, kilku książek odpowiadających wyszukiwaniu. Książki można także wyszukiwać według kategorii, czyli gatunku do jakiego zaliczana jest szukana powieść. Po kliknięciu w daną kategorię pojawiają się wszystkie książki do niej należące. Uzyskane w ten sposób wyniki można sortować według czytelników, oceny, alfabetu, opinii i daty dodania. Można ustawić widok listy i okładek książek.

W osobnej kategorii na wortalu zamieszczane są także nowości oraz zapowiedzi wydawnicze. Do nowości można przejść od razu z głównej strony portalu, na której codziennie prezentowanych jest osiem tytułów wraz ze zdjęciem okładek. Nowości można sortować według gatunku do jakiego należą. Zalogowani czytelnicy mogą także dodawać nowości do swojej biblioteczki.

Po kliknięciu w dany tytuł, użytkownik portalu zostaje przeniesiony na stronę książki. Ze strony nowości wydawniczych można przejść na inne specjalne strony: popularne książki, książki znajomych, dodane do biblioteczki, obecnie czytane, najlepiej oceniane, zapowiedzi i ostatnio dodane. Jeden z tytułów z grupy książek najlepiej ocenianych znajduje się zawsze na głównej stronie portalu (wraz ze zdjęciem okładki).

Ze strony głównej wortalu można także przejść do tytułów, które ukazały się pod patronatem serwisu Lubimyczytać.pl. Okładki kilku objętych patronatem książek widoczne są także na stronie głównej.

Wortal Lubimyczytać.pl to nie tylko baza książek. Dostępne są na nim wiadomości i aktualności z literackiego świata, wywiady z autorami, recenzje, konkursy literackie. Na stronie znajduje się także kalendarium literackie – czytelnicy informowani są o postaciach związanych z literaturą, które mają urodziny w danym dniu. W serwisie znaleźć można także informacje o dostępnych obecnie ekranizacjach powieści. Prezentowane są także bestsellery GFK. Portal posiada swój profil na Facebooku i kanał na youtube. Jest w pełni przystosowany do urządzeń mobilnych.

GRANICE.PL

Wortal powstał w 1999 r. Jest on przede wszystkim bazą książek, jakie ukazują się na polskim i światowym rynku. Użytkownicy mogą jednak umieszczać na nim także swoje wiersze i opowiadania. Tak jak w Lubimyczytać.pl tu także każda zamieszczona książka posiada swoją stronę, która składa się z:

- tytułu i autora,
- zdjęcia okładki książki,
- krótkiego opisu książki,
- podstawowych informacji o książce (wydawnictwa, daty wydania, gatunku do którego należy, ISBN-u, liczby stron),
- oceny czytelników (od 0 do 6 piór),
- informacji, gdzie książkę można kupić,
- opinii o książce i recenzji użytkowników.

Nowe książki do serwisu może dodawać każdy użytkownik po wcześniejszym zalogowaniu. Użytkownicy mogą także dodawać recenzje książek, opowiadania, wiersze oraz tworzyć swoją własną biblioteczkę, dodając książki już przeczytane i te, które chcą przeczytać. Istnieje także możliwość oceny książek i tworzenia własnych półek. Za wszystkie akcje jakie wykonują czytelnicy otrzymują punkty, które potem mogą wymienić na książki w sklepiku.

Książki zamieszczone w serwisie można wyszukiwać w serwisie wpisując w wyszukiwarkę tytuł lub autora szukanej pozycji. Na głównej stronie serwisu umieszczane są codzienne recenzje dnia, książka dnia, książka, która ukazała się pod patronatem serwisu, a także książka polecana przez serwis. Ze strony głównej można także przejść do konkursów organizowanych przez Granice.pl. Zamieszczane są także książki polecane przez wydawców i ostatnio przeczytane przez czytelników (po trzy książki z każdej kategorii, inne każdego dnia). W serwisie zamieszczane są także zapowiedzi wydawnicze.

Poza bazą książek wortal oferuje także inne informacje: wiadomości z literackiego świata, książkowe premiery, recenzje, spotkania literackie oraz publicystyka. W serwisie zamieszczane są także recenzje miesięczne. Oceniane przez czytelników tytuły tworzą rankingi książek. Wortal oferuje czytelnikom możliwość wymieniać się informacjami i opiniami o książkach na forum. Serwis Granice.pl organizuje także głosowania na najlepsze książki na lato, wiosnę, zimę i jesień, a także na najlepszą książkę historyczną Historia Zebrana. Użytkownicy mają także możliwość polecenia sobie nawzajem książek. Serwis posiada swój profil na Facebooku.

BIBLIONETKA.PL

Jest serwisem dla miłośników książek, który tak jak dwa opisane wcześniej portale jest bazą książek, jakie ukazują się w Polsce i na świecie. Każda z zamieszczonych w serwisie książek posiada swoją stronę, na której znajdują się następujące informacje na jej temat:

- tytuł i autor książki,
- zdjęcie okładki książki,
- język wydania książki,
- kategoria i gatunek,
- forma w jakiej została wydana,
- planowana data wydania,
- rok pierwszego wydania,
- tłumacz,
- ocenę czytelników (od 0 do 6 gwiazdek),
- tagi,
- informacje gdzie książkę można kupić,
- linki do pełnego tekstu niektórych książek,
- recenzje i opinie o książce.

Książki mogą dodawać użytkownicy po zalogowaniu. Mogą także oceniać książki, recenzować je. Oceniane książki tworzą rankingi.

Na stronie serwisu dostępne są katalogi: rankingi, katalog książek, zapowiedzi, katalog autorów. Po kliknięciu w dany katalog, użytkownik

przechodzi do listy książek, na którą składają się podstawowe informacje o każdym tytule (m.in.: tytuł, autor, tłumacz, kategoria, gatunek, język oryginału). W katalogach książki uszeregowane są według daty dodania do bazy. Pozycje w katalogu można sortować według kategorii: wszystkie książki, tylko wydane książki, zapowiedzi, przedterminowe zapowiedzi. Można je także filtrować według kategorii i gatunku z jakiego książki użytkownik chce obejrzeć oraz według daty dodania danej pozycji. W wyszukiwaniu książek pomaga także wyszukiwarka zamieszczona na stronie głównej. Można w niej szukać pozycji wpisując tytuł, autora książki bądź frazę. Można szukać w katalogu książek, forum, wśród użytkowników i w serwisie Google. Wyszukiwać można także alfabetycznie po autorze, tytule oraz serii. Po kliknięciu w daną literę alfabetu pojawia się lista autorów, tytułów bądź serii. Od autora czytelnik przechodzi do napisanych przez niego tytułów, a po kliknięciu na dany tytuł przechodzi na stronę książki.

Poza bazą książek na portalu znajdują się także wiadomości z literackiego świata, recenzje, komentarze, wywiady z autorami. Użytkownicy

mogą dyskutować o przeczytanych książkach, wyrażać swoje opinie, a także polecać sobie książki. Natomiast w Czytatniku użytkownicy mogą podzielić się swoimi przemyśleniami na temat czytanych książek. Zamieszczane są informacje, które książki ukazały się pod patronatem serwisu (okładki kilku książek pod patronatem wortalu widoczne są na jego stronie głównej). Na stronie głównej zamieszczane są odnośniki do recenzji polecanych przez użytkowników oraz przez redakcję serwisu. Serwis posiada swój profil na Facebooku. Jest przystosowany do urządzeń mobilnych.

Opisane wortal literackie są idealnym miejscem do promocji książek, a także miejscem gdzie integrować mogą się ich czytelnicy. Dzięki temu czytanie nie jest już czynnością bierną, a zamieszczane w serwisach informacje o książkach mogą zachęcić nowe osoby do sięgania po nie. Pokazują bowiem, że czytanie nie musi być wcale czynnością nudną. Wręcz przeciwnie. Dostarcza wielu wrażeń, daje możliwość dyskusji i wyrażania swoich opinii.

Edyta Kosik

Już w sprzedaży
nowa publikacja z serii: „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

Bartłomiej Włodarczyk Mapy tematów w językach haseł przedmiotowych



Stron: 342, cena 45,00 zł

W polskich bibliotekach trwają obecnie dyskusje nad przyszłością opracowania rzeczowego i możliwymi rozwiązaniami ułatwiającymi użytkownikom posługiwanie się językami informacyjno-wyszukiawczymi, w tym językami haseł przedmiotowych. Książka wpisuje się w nurt tej dyskusji. Jej celem było zaprezentowanie koncepcji jednej z możliwych transformacji JHP BN, usprawniającej wyszukiwania informacji w katalogach bibliotecznych poprzez lepsze wykorzystanie i organizację leksyki tego języka. Podstawą conceptualną propozycji przedstawionej w książce był model map tematów.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl>)

Krok po kroku z Niemiec do Polski...

Różne historie zbiorów zagrabionych

Powodem do przypomnienia wciąż aktualnego problemu zwrotu dzieł zagrabionych w okresie II wojny światowej są dwa wydarzenia, które miały miejsce w latach 2014-2015. Pierwszym z nich było wydanie książki Włodzimierza Kalickiego i Moniki Kuhnke *Sztuka zagrabiona. Uprowadzenie Madonny* (Warszawa 2014). Jej promocje odbywały się w różnych środowiskach, przede wszystkim historyków sztuki, od jesieni 2014 r. i w roku następnym. Stąd chęć przekazania czytelnikom garści informacji o niej. Drugą zaś przyczyną przywołania tematyki zwrotów dóbr kultury jest kolejny powrót z Niemiec „do domu” *Pontyfikału plockiego*. Historia starań o zwrot tego dwunastowiecznego manuskryptu wiąże się ściśle z tematyką *Sztuki zagrabionej*, w szczególności jednego z jej rozdziałów poświęconemu okolicznościom grabieży i dalszym losom *Biblii plockiej*, wywiezionej w tym samym czasie wraz z *Pontyfikałem* z Seminarium Duchownego w Płocku.

Książka W. Kalickiego i M. Kuhnke to zbiór jedenastu historii opisujących losy szesnastu obiektów z kolekcji państwowych, prywatnych i kościelnych. Wśród obrazów, rzeźb, globusów i wyrobów rzemiosła artystycznego znalazła się również, wspomniana wyżej *Biblia plocka*. Większość z opisanych historii być może znana jest już czytelnikom z wcześniejszych lektur z cyklu *Sztuka zagrabiona* prezentowanego przez W. Kalickiego w „Magazynie Gazety Wyborczej” lub z łamów czasopisma „Cenne, Bezcenne, Utracone”, gdzie M. Kuhnke często odnotowuje kolejne powroty utraconych w latach wojny i okupacji dzieł. W książce historie te nabierają „nowej jakości”, są rozbudowane o wiele interesujących detali i wydarzeń. Czytel-

nik może śledzić krok po kroku koleje poszukiwań niektórych obiektów, a warto dodać, że w książce zostały opisane nie tylko dzieła zagrabione, ale również historie obiektów skutecznie ukrytych przed okupantami, jak choćby „Bitwy pod Grunwaldem” i „Kazania Skargi” Jana Matejki, czy marmurowej głowy Niobe z II w. n.e., która była ozdobą kolekcji dzieł sztuki zgromadzonych w nieborowskiej posiadłości Janusza Radziwiłła.

Autorzy *Sztuki zagrabionej* nie szczędzą różnych anegdot związanych z opisywanymi dziełami, a także historii ich twórców oraz właścicieli.

Nas najbardziej interesują okoliczności grabieży, a następnie peregrynacje po sporym obszarze Niemiec, zbiorów bibliotecznych ze wspomnianego Seminarium Duchownego w Płocku, wśród których była zarówno *Biblia plocka*, jak i odzyskany niedawno *Pontyfikał plocki*. Oba iluminowane manuskrypty pochodzą najprawdopodobniej z drugiej ćwierci XII w. i wiele wskazuje na to, że powstały w zachodnich skryptoriach. Ten krąg kulturowy badacze uściślają do kraju Mozy lub północnej Francji. Obie księgi trafiły do Płocka i to zapewne dzięki zamówieniom ówczesnego biskupa plockiego Aleksandra z Malonne. Kodeksy przechowywane były początkowo w bibliotece katedralnej. Po jakimś czasie stare księgi uznano za bezużyteczne (*Pontyfikał* był używany do początku XVI w.) i zmagazynowano w wieży plockiej katedry. Po otwarciu w Płocku w 1928 r. nowego gmachu biblioteki i archiwum przeniesiono tam resztki księgozbioru katedralnego. Najcenniejsze i najstarsze kodeksy umieszczono w Muzeum Diecezjalnym, a niektóre z nich eksponowano w gablotach.

W latach międzywojennych XX w. *Biblia i Pontyfikał* były przedmiotem badań wielu polskich uczonych. Po wybuchu wojny i zajęciu Płocka przez Niemców we wrześniu 1939 r. miasto wcielono do III Rzeszy. Pomieszczenia Seminarium Duchownego i Muzeum Diecezjalnego zostały zajęte przez okupantów. Wkrótce zjawili się historycy i archiwiści z Królewca, których celem był wybór zbiorów do wywiezienia. Wiosną 1941 r.¹ ruszył koleją transport wyselekcjonowanych obiektów do Królewca (łącznie ok. 58 tys. tomów z biblioteki Seminarium Duchownego i gimnazjalnej z Suwałk)². Na miejscu ulokowano je w Bibliotece Państwowej i Uniwersyteckiej, którą kierował dr Rudolf Diesch. Jak donosiła niemieckojęzyczna prasa płocka i krakowska z 1941 r., w przywiezionych zbiorach było 10 manuskryptów najwyższej cenności i wiele ksiąg starszych co najmniej o pół wieku od zabytkowych zbiorów królewieckich, które liczyły wówczas 870 inkunabułów i 3400 starych druków.

Biblia płocka przetrwała w skarbcu bibliotecznym do ostatnich miesięcy wojny. Gdy rozpoczęto ewakuację archiwów i bibliotek z Królewca, do którego zbliżał się front, zabrano również płockie księgozbiory. Droga morską dotarły one do Kilonii, a od 1947 r. przechowywano je we Flensburgu. Stamtąd przejechały do magazynów w Getyndze, które podlegały miejscowemu uniwersytetowi. Gdzieś po drodze nastąpił moment rozdzielenia *Biblii i Pontyfikału*. Niektórzy przypuszczają, że został ponownie skradziony jeszcze w Królewcu, w zamęcie ewakuacyjnym.

Losy tej pierwszej były następujące – gdy w 1957 r. powstała w Berlinie Zachodnim Fundacja Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego³, władze Uniwersytetu w Getyndze postanowiły przekazać jej zbiory z Królewca wraz z płockimi trofeami. Wtedy okazało się, że poza częścią magazynową, w skarbcu Biblioteki Uniwersyteckiej przechowywany jest manuskrypt *Biblii płockiej*. Władze Uniwersytetu od razu podjęły starania w bońskich agendach rządowych o uzyskanie zgody na oficjalny zwrot Polsce tego rękopisu. Odpowiedź była odmowna i przez kolejne 20 lat nic się w tej sprawie nie działo. Dopiero w 1977 r. rząd boński zmienił swe stanowisko i wyraził zgodę na zwrot *Biblii* bezpośrednio władzom kościelnym w Polsce, z pominięciem polskich władz państwowych. Po dokładne informacje jak się to odbyło odsyłam czytelników do lektury *Sztuki zagrabionej*. Ważne jest, że 12 września 1978 r. rektor Uniwersytetu w Getyndze przekazał osobiście⁴ bp Marianowi Sikorskiemu jeden z najcenniejszych obiektów z dawnej biblioteki seminaryjnej w Pło-

cku. Ale radością mogło dzielić się niewielu, gdyż strony uzgodniły (kościelna i uniwersytecka), że utrzymają rzecz całą w dyskrejacji, która trwała 10 lat i dopiero w 1987 r. oficjalnie ujawniono w kraju fakt długo oczekiwanego powrotu „do domu” płockiego zabytku.

Bardziej tajemnicze są peregrynacje *Pontyfikału płockiego*, którego losy od momentu ewakuacji zbiorów królewieckich pod koniec wojny, aż do lat siedemdziesiątych nie są dokładnie znane i ciągle pozostają w sferze domysłów oraz snucia różnych wariantów zdarzeń. Przeważa opinia, że *Pontyfikał* nie trafił do Getyngi lecz został skradziony z Królewca w trakcie ewakuacji lub nawet jeszcze wcześniej (brak informacji, by znajdował się w sejfie bibliotecznym wraz z *Biblią*). Na światło dzienne wypłynął dopiero w 1973 r., gdy pojawił się w Monachium na licytacji w domu aukcyjnym Hartung & Karl. Trafił tam z lipskiego Centralnego Antykwariatu NRD, kontrolowanego przez służby Stasi. Jest wielce prawdopodobne, że do monachijskiego antykwariatu księga została wstawiona przez zachodniemieckiego handlarza dzieł sztuki, który współpracował z lipskim Centrum, upłynniającym na Zachodzie zagrabione przez Niemców zabytkowe obiekty.

Na wspomnianej aukcji *Pontyfikał płocki* (o niezidentyfikowanej wtedy proveniencji, określanej jako rytuał z pontyfikałem z XIV w. pochodzenia niemieckiego) zakupiła Bawarska Biblioteka Państwowa w Monachium (cena wywoławcza 5000 marek, zakup za 6200 DM). W 1977 r. rękopis stał się przedmiotem zainteresowania badaczy polskich – Juliana Lewańskiego (dzięki informacjom niemieckiego profesora Waltera Lippharda), a następnie ks. Antoniego Podlesia. To właśnie ksiądz A. Podles uzyskał z Monachium w 1977 r. mikrofilm rękopisu, co pozwoliło mu po wieloletnich badaniach przygotować studium liturgiczno-źródłoznawcze wraz z edycją całego tekstu⁵. Ks. Podles poczynił w swoim opracowaniu ustalenia dotyczące m.in. pochodzenia, w tym czasu powstania i przeznaczenia kodeksu. Są one aktualne do dziś, choć badania, m.in. dotyczące miejsca spisania tekstu i powstania iluminacji (także w przypadku *Biblii płockiej*) wciąż trwają. Warto dodać, że płocka księga jest, jak do tej pory, najstarszym i jedynym kompletnym pontyfikałem polskim, w związku z tym stanowi niezastąpione źródło staropłockiej liturgii. Ważne jest też, że od momentu swego powstania manuskrypt należał do płockich zbiorów, powstał na zamówienie biskupa płockiego (nazwa „Płock” występuje w nim dwukrotnie) i służył przez kilka stuleci do odprawianej liturgii.

Od momentu identyfikacji monachijskiego kodeksu jako księgi zarobowanej z Płocka trwały starania polskie (zarówno strony kościelnej, jak i państwowej) o zwrot rękopisu do dawnego właściciela. Bawarska Biblioteka odmawiała wielokrotnie spełnienia polskich próśb, argumentując, że kupiła kodeks legalnie na aukcji. Sugerowano nawet, że to Ars Polona wystawiła go na sprzedaż, co oczywiście miało się za prawdę. Wiele lat trwały jednak zakulisowe starania, by wydobyc z magazynów monachijskiej księżnicy ten cenny dla Płocka i kultury polskiej zabytek. Udało się to wreszcie w kwietniu 2015 r. Po dobrej i długo wyczekiwanej wiadomości z Monachium, odbyło się uroczyste przekazanie księgi w siedzibie polskiego MSZ w Warszawie (15 IV). Stronę niemiecką prezentowali: minister rządu Bawarii ds. oświaty i kultury, nauki i sztuki Ludwig Spaerle, dyrektor Bawarskiej Biblioteki Państwowej Klaus Ceynowa i ambasador RFN w Polsce Rolf Nickel. Minister L. Spaerle przekazał manuskrypt bezpośrednio biskupowi płockiemu Piotrowi Libe-rze w obecności polskiego ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny. Dyrektor K. Ceynowa zaznaczył w swoim wystąpieniu, że bawarska biblioteka będzie dokonywała dalszych zwrotów: „Nie będziemy przechowywać niczego, co nie dostało się do naszych zasobów w sposób legalny” oświadczył.

I nie był to ostatni zwrot zagrabionego obiektu do Płocka, dokonany przez Niemców w 2015 r. Otóż Uniwersytet w Jenie zwrócił do Archiwum Diecezjalnego w Płocku 12 średniowiecznych kart pergaminowych z przedwojennych zasobów tej instytucji. Pochodzą one z „ksiąg kapituły płockiej lub wizytacji biskupich”. Zapewne odbyły one taką samą drogę do Królewca, a następnie na tereny Niemiec, jak dwa kodeksy średniowieczne opisane powyżej. Dokumenty przekazał 13 października 2015 r. na ręce dyrektora Archiwum Diecezjalnego pełnomocnik polskiego MSZ podczas konferencji „Pontyfikał – odzyskana perła płockiego średniowiecza”, która odbyła się w Bibliotece miejscowego Wyższego Seminarium Duchownego.

Jeśli dodać do tych informacji kolejną, o zwrocie w listopadzie 2014 r. z Biblioteki Uniwersyteckiej w Dreźnie do Biblioteki Narodowej w Warszawie średniowiecznego rękopisu z połowy XV w. (rewindykat z Petersburga po traktacie ryskim), zawierającego pisma teologiczne, to można tylko wyrazić nadzieję i oczekiwanie, by kolejny rok był równie, jeśli nie bardziej, korzystny pod względem odzyskiwania rozproszonych lub zagrabionych zbiorów bibliotecznych (i nie tylko).

Hanna Łaskarzewska

PRZYPISY

- ¹ W niektórych opracowaniach pojawia się rok 1940, ale za rokiem 1941 przemawia więcej argumentów – np. relacja naocznego świadka cytowana przez Stanisławę Sawicką lub informacja z ówczesnej prasy niemieckiej pochodząca z 1941 r., relacjonujące wywóz zbiorów.
- ² W literaturze pojawiają się różne liczby, m.in. szacunki, że z Biblioteki Seminarium wywieziono lub spalono ok. 45 tys. tomów.
- ³ Fundacja ma za zadanie zachować, pielęgnować i uzupełniać zbiory (w tym archiwa) byłego państwa pruskiego. W 1968 r. otrzymała np. z Getyngi zbiory dawnego Archiwum Państwowego w Królewcu, także z licznym polskim „zasobem” przejętym przez Niemców w latach okupacji.
- ⁴ Władze niemieckie tak dosłownie potraktowały „umycie rąk” od całego przedsięwzięcia, że rektorowi Uniwersytetu w Getyndze Hansowi-Jürgenowi Beugowi ambasada RFN w Polsce odmówiła użyczenia samochodu na przejazd z Warszawy do Płocka. Jego Magnificencja musiał odbyć ten rajd warszawską taksówką. Rektor pokonał jednak dzielnie wszystkie przeszkody, by dotrzeć pod właściwy adres.
- ⁵ Zob. *Pontyfikał płocki z XII w.* [Bayerische Staatsbibliothek München Clm 28938, Biblioteka Seminarium Duchownego Płock Mspł. 29]. Studium liturgiczno-źródłoznawcze. Edycja tekstu. Oprac. i do druku przygot. Ks. Antoni Podleś. Płock 1986.

Zmarł Michał Jagiełło

1 lutego 2016 r. zmarł nagle Michał Jagiełło, poeta, prozaik, dyrektor Biblioteki Narodowej (1998-2007), alpinista, taternik, przewodnik i ratownik górski, były naczelnik Grupy Tatrzańskiej GOPR (1972-1974), wiceminister kultury i sztuki.

Pozostanie w naszej pamięci
Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Redakcja „Bibliotekarza”

Bibliografia Tatrzańska – od idei do digitalizacji

Idea stworzenia bibliografii obejmującej literaturę o tematyce tatrzańskiej, czy nawet szerszej – karpackiej – była żywa wśród badaczy już w drugiej połowie XIX w. Próbowano ją zrealizować zarówno na rodzimym, jak i obcym gruncie. W efekcie ukazały się drukiem dwa dzieła. Pierwsze z nich stanowiła monumentalna jak na owe czasy *Bibliotheca carpatica* Hugo Payera wydana w 1880 r. pod dwujęzycznym tytułem *Bibliotheca Carpatica: a., Magyarországi Kárpátégylet Megbizásából Összeállította: im Auftrage des „Ungarischen Karpathen-Vereines”*. Wcześniej jednak (1874-1876) autor opublikował jej trzy części w Rocznikach Towarzystwa Karpackiego (*Jahrbuch des Ungarischen Karpathenvereines*). Praca ta zawierała 5885 pozycji odnoszących się przede wszystkim do Tatr. Na polskim gruncie ideę tę zrealizował Henryk Müldner. Jego *Bibliografia karpacka* ukazała się w *Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego* z roku 1876 i liczyła zaledwie 300 pozycji z piśmiennictwa polskiego¹. Kolejne części, mimo zapowiedzi, nie ukazały się. W 1899 r. i 1900 r., w „Przeglądzie Zakopiańskim” nieregularnie publikowana była także, licząca 164 pozycje, *Bibliografia zakopiańska* Tomasza Janiszewskiego².

Również inni znakomici badacze Tatr i Podtatrza podejmowali prace nad opracowywaniem literatury tematycznej. Pierwszym z nich był najprawdopodobniej Eugeniusz Janota. Jego zbiory weszły później w posiadanie Bronisława Gustawicza. Niestety wraz ze śmiercią tego badacza przepadły³. Niezależnie bibliografię Tatr opracowywał także Stanisław Eljasz-Radzikowski, którego materiały, gromadzone przez lata, zachowały się jedynie we fragmentach oraz Emil Stolfa zamie-

rzający opracować i wydać drukiem zbiór materiałów odnoszących się do gór polskich do roku 1918. Swojego planu jednak nie zrealizował. Podobną działalność, ale już w dwudziestoleciu międzywojennym, podjął także Juliusz Zborowski⁴, który później nawiązał współpracę z Witoldem Henrykiem Paryskim nad jego *Bibliografią Tatrzańską*.

Kolejne prace nad opracowaniem pozycji bibliograficznych Tatr, niekiedy także Podtatrza, przypadają już na lata powojenne. W okresie tym ukazywały się jednak głównie bibliografie tematyczne o różnym stopniu szczegółowości zebranego materiału. Jedynymi wyjątkami była *Bibliografia górską* Władysława Krygowskiego realizowana w „Wierchach” za rok 1949⁵. Kolejne jej edycje przygotowywał już Kazimierz Polak (*Wierchy* 1950/51 – 1985), a po jego śmierci żona Helena i syn Jacek („Wierchy” 1986).

Istniały także, obecnie wciąż rozbudowywane bibliografie, które dotychczas nie doczekały się opublikowania w całości: bibliografia Ivana Bohuša w Łomnicy Tatrzańskiej i Witolda Henryka Paryskiego w Zakopanem. Ta druga na dzień dzisiejszy jest digitalizowana i przygotowywana do udostępnienia szerszemu gronu zainteresowanych. Niewątpliwie bowiem cel w jakim została powołana jest wciąż aktualny. W maszynopisie *Na drodze do Bibliografii Tatrzańskiej* Paryski pisze, że dzieło to ma: *a. ułatwić i przyspieszyć każde badanie w Tatrach; b. uchronić od tracenia czasu na powtarzanie badań już wykonanych przez kogo innego; c. dać racjonalne podstawy do planowania dalszych badań; d. umożliwić szybkie uzyskanie informacji na jakikolwiek temat (naukowy czy inny), związany z Tatrami*⁶. Sama bibliografia, mimo starannego i spójnego konceptu

oraz względnie systematycznemu postępowi prac, nigdy nie ukazała się drukiem.

Pracę nad nią, choć nieregularnie, badacz rozpoczął jeszcze przed wojną⁷ kolekcjonując materiały nawiązujące do zagadnień nazewnictwa tatrzańskiego, tatarnictwa oraz turystyki. Rozwój projektu na większą skalę umożliwiła dopiero subwencja Polskiej Akademii Nauk z ramienia Zakładu Ochrony Przyrody, przyznana badaczowi i jego zespołowi w 1951 r.⁸. Finanse te pozwalały na wypłacenie wynagrodzeń członkom zespołu oraz pokrycie kosztów materiałów i dodatkowej pomocy. W skład zespołu redakcyjnego, prócz Paryskiego, wchodziła także: Zofia Radwańska-Paryska, Jan G. H. Pawlikowski i Juliusz Zborowski⁹. Korzystano także z pomocy innych osób, zwłaszcza specjalistów w swoich dziedzinach.

Kolejne sprawozdania, przygotowywane przez Paryskiego dla Zakładu Ochrony Przyrody dają dokładny wgląd w postęp prac. I tak, w 1951 r. udało się opracować literaturę z zakresu botaniki, leśnictwa, zoologii, geologii i ochrony przyrody. W wyniku tych działań powstało 3 tys. pozycji zawartych w różnych regularnych wydawnictwach¹⁰.

W 1952 r. gotowych było już około 6600 pozycji, a kolejnych 1900, cytowanych w opracowywanych pracach, gotowych do skontrolowania i ewentualnego włączenia do kartoteki. Sam skorowidz stanowiło już około 17 700 karteek. Łącznie zanalizowano ponad 367 tomów wydawnictw periodycznych, a także dodatków, niepolიცичне jednak, tomy oraz luźne numery innych wydawnictw¹¹.

Sprawozdanie za rok 1953 donosiło o kolejnych zanalizowanych i policzonych 228 tomach wydawnictw periodycznych oraz kolejnych, nieokreślonych w liczbie, numerów innych publikacji, a także artykułów bieżących oraz starszych i pewną ilość książek. Kartoteka zawierała wówczas 10 500 pozycji. Do tego należy dodać także kolejne 3 tys. nieskontrolowanych rekordów. Skorowidz rozrósł się natomiast do 29 tys. karteek¹². Najbardziej owocny z lat subwencji Zakładu Ochrony Przyrody okazał się jednak ostatni rok finansowania – 1954. Skontrolowano bowiem aż 680 tomów periodyków oraz kolejne kilkadziesiąt tomów wydawnictw niekompletnych lub pojedynczych tomów. W sumie w 1954 r. wykorzystano 850 tomów (dla porównania w 1953 r. – 228) powiększając liczbę o wydawnictwa książkowe i artykuły z periodyków¹³.

Na tym etapie swój wkład w prace zespołu miały także osoby zewnętrzne, zarówno pracownicy naukowcy, jak i osoby prywatne z różnych części

Polski, a także z Czechosłowacji i Węgier. O niektórych z nich wspomina Paryski w sprawozdaniach dla Zakładu Ochrony Przyrody PAN, inni zaś wymienieni są na odręcznej notatce. Stąd też wiemy, że swój udział w *Bibliografii Tatrzańskiej* mieli, m.in.: prof. dr Marian Gieysztor (włączono całkowicie jego kartotekę bibliografii zoologicznej), dr Michał Orlicz (kartoteka tatrzańskiej bibliografii klimatologicznej), dr Jan Reychman (kartoteki i materiały obcojęzyczne), a także Władysław Szafer, Anna Kowalka-Lewicka, Kazimierz Kowalski, Eugen Bohuš, Ivan Bohuš, Jožo Šimko, prof. dr Przemysław Olszewski, dr Gyula Komanicki, Kazimierz Polak, Stanisław Sierotwiński, Anna Puškáš, Jiři Ksandr, Zbigniew Przygórski, Anna Skibniewska¹⁴.

Paryski w swojej pracy wykorzystał także nieopublikowaną Tekę Podhalańską Oskara Kolberga, zbiory Muzeum Tatrzańskiego i Biblioteki Miejskiej w Zakopanem, zbiory Antoniego Ojrzyńskiego włączone do Biblioteki Centralnej PTTK w Krakowie, zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Popradzie, kartoteki i zbiory Stacji Badawczej słowackiego Tatrzańskiego Parku Narodowego w Łomnicy Tatrzańskiej, a także zawartość Biblioteki Kieżmarskiej Chaty¹⁵.

Pierwotnie, prace miały zostać sfinalizowane do końca 1955 r. Termin ten jednak przesunięto na koniec I kwartału tego roku. Był on jednak dla zespołu nierealny. Zmieniła się bowiem koncepcja *Bibliografii Tatrzańskiej*, z pracy *stricto* przyrodniczej na ogólnonaukową, co też niosło ze sobą większy nakład pracy. W założeniu bowiem, pod nazwą *Bibliografii*.. miał się kryć zbiór pozycji bibliograficznych obejmujących literaturę przyrodniczo-naukową i popularnonaukową odnoszącą się do Tatr, zarówno po polskiej, jak i czechosłowackiej stronie. W trakcie prac okazało się jednak, że zakres ten jest nieadekwatny do potrzeb i obszerności materiałów, dlatego też i obszar terytorialny i tematyczny został rozszerzony, obejmując także aspekty kulturowe i gospodarcze, co potwierdza przygotowane sprawozdanie z dnia 7 września 1956 r.¹⁶. Wówczas też, Paryski donosił, że praca liczy 15 825 pozycji bibliograficznych skatalogowanych, 16 360 pozycji nieskatalogowanych oraz 58 600 pozycji w indeksie. Natomiast 5 marca 1957 r. informował już o 20 tys. pozycji skontrolowanych, drugie tyle nieskontrolowanych oraz około 100 tys. zapisów indeksowych¹⁷.

Wręcz ze zmianą zakresu obszaru badawczego postulowano, aby opiekę nad wydaniem *Bibliografii Tatrzańskiej* przejął z Zakładu Ochrony Przyrody sekretariat Naukowy Prezydium Polskiej Akademii

Nauk i wydał ją jako wydawnictwo własne. Wniosek rozpatrzone pozytywnie, nie podano jednak konkretnej daty ukazania się publikacji. W 1955 r. Paryski ocenił termin ukończenia prac na koniec I kwartału 1956 r., do czego jednak nie doszło, gdyż jeszcze w 1960 r. przedstawiał PAN plan prac nad *Bibliografią Tatrzańską* – w latach 1960-1964 planował jej uzupełnienie, przy jednoczesnym przygotowaniu I części do druku w 1962 r., jej druk w 1963 r. oraz druk II części w 1964 r. Na rok 1965 zaplanował natomiast ewentualny dodruk suplementu. Autor jednocześnie zaznaczył, że praca będzie gotowa do druku w czasie, gdy podwoi swoją objętość¹⁸. Paryski kilkakrotnie kontaktował się z PAN, zabiegając o wydanie dzieła, które jednak nigdy nie ukazało się drukiem, do czego mógł m.in. przyczynić się napięty plan wydawczy instytucji.

Sytuacja ta nie przerwała jednak prac badacza. 27 grudnia 1973 r. doszło bowiem do zawięzania umowy wydawniczej pomiędzy W. H. Paryskim a Tatrzańskim Parkiem Narodowym, reprezentowanym przez dyrektora mgr inż. Leona Niedzielskiego¹⁹. Zobowiązywała ona do napisania dzieła pt. *Bibliografia Tatrzańska* czy też *Bibliografia Tatrzańskiego Parku Narodowego*, pod jakim też później funkcjonowała. Termin ukończenia prac przypadał na ostatni dzień następnego roku – 31 grudnia 1974. Wielokrotnie był on jednak przesuwany. Po raz pierwszy, na koniec 1975 r. z powodu niewystarczającej ilości czasu na zaktualizowanie pozycji o najnowszą literaturę oraz brak niektórych działów. Jednocześnie spowodowało to zwiększenie planowanej objętości ok. 20 arkuszy autorskich do ok. 30 już w 1974 r. Paryski ocenił wielkość ukończonego dzieła na 40 arkuszy autorskich, czyli aż dwa razy więcej niż pierwotnie zamierzano²⁰. Kolejne opóźnienie przyniosła zmiana koncepcji pracy. Planowany termin ukończenia prac wydłużył się więc do 1976 r.²¹, a później o kolejne 2 lata – aż do 30 czerwca 1978 r.²². Pierwszą część dzieła autor złożył już 17 grudnia 1977 r. Liczyło ono 11,9 arkusza autorskiego. Z powodu braku uzupełnień o najnowszą literaturę *Bibliografia... wróciła do autora*²³.

Ukończone dzieło liczyło niemal 50 zasadniczych działów oraz szereg podkategorii, które ułatwiały znalezienie potrzebnych informacji. Obejmowały one zarówno zagadnienia przyrodnicze, takie jak zoologia, botanika, geologia oraz literatura z zakresu archeologii, antropologii czy etnografii²⁴.

Obecnie zarówno maszynopis *Bibliografii Tatrzańskiego Parku Narodowego*, jak i kartoteka kart-

kowa autorstwa Paryskiego i innych, znajduje się w posiadaniu Tatrzańskiego Parku Narodowego. Licząca około 150 tys. kartek powstawała od lat 30. do 90. XX w. Zawierają one zarówno zapisy indeksowe, jak i bibliograficzne. Szacuje się, że na fiskach spisano wszystkie prace odnoszące się do Tatr i Podtatrza wydane do 1920 r., a także około 95% pozycji o tej tematyce wydanej w latach 1920 – 1960. Dane za kolejne lata – do połowy lat 90. nie są już tak kompletne, co wynikało, między innymi, ze znacznego wzrostu liczby publikacji.

Zbiór ten, znajdujący się obecnie w Magazynie Ośrodka Dokumentacji Tatrzańskiej, nie jest ogólnodostępny. Jednak, Fundacja im. Zofii i Witolda Paryskich, wyznaczona do zarządzania autorskimi prawami majątkowymi spuścizny badacza, podjęła działania mające na celu zdigitalizowanie i upublicznienie zbiorów, funkcjonujących obecnie pod nazwą *Bibliografia Tatr i Podtatrza*. Dzięki programowi *Dziedzictwo kulturowe – Ochrona i cyfryzacja dziedzictwa kulturowego* realizowanego przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów możliwe będzie zdigitalizowanie, opracowanie oraz udostępnienie fiszek. Dzięki temu owočna praca Paryskiego będzie dostępna dla wszystkich osób zainteresowanych – niezależnie od celu czy zakresu prowadzonych badań. Specjalna baza umożliwi także łatwe przeszukiwanie danych, a nawet wprowadzanie dodatkowych informacji przez zalogowanych użytkowników.

Maria Borczuch

PRZYPISY

- ¹ MÜLDNER, H. Bibliografia karpacka, *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego* rok I, 1876, s. 95-111.
- ² Zob. *Przegląd Zakopiański*; za rok 1899 nr 18, 19, 22, za rok 1900 nr 1, 5, 8-10.
- ³ Ośrodek Dokumentacji Tatrzańskiej (dalej ODT), syg. TT-P/928, Na drodze do bibliografii tatrzańskiej.
- ⁴ PARYSKI, W. H. Bibliografia tatrzańska, *Wierchy* r. XXI, 1952, s. 233-234.
- ⁵ KRYGOWSKI, W. Bibliografia górską, *Wierchy* r. XIX, 1949, s. 298-303.
- ⁶ ODT, syg. TT-P/928, Na drodze do bibliografii tatrzańskiej.
- ⁷ ODT, syg. TT-P/928, Pismo W.H. Paryskiego skierowane do PAN z dnia 5.03.1957 r.
- ⁸ PARYSKI, W. H. Bibliografia tatrzańska, *Wierchy* r. XXI, 1952, s. 233-234.
- ⁹ ODT, syg. TT-P/928, Zasady opracowywania ustalone na konferencji w dniu 13.08.1951 r.

- ¹⁰ ODT, syg. TT-P/928, Sprawozdanie za rok 1951 skierowane do Zakładu Ochrony Przyrody z dnia 28.01.1952 r.
- ¹¹ ODT, syg. TT-P/928, Sprawozdanie za rok 1952 skierowane do Zakładu Ochrony Przyrody z dnia 11.02.1953 r.
- ¹² ODT, syg. TT-P/928, Sprawozdanie za rok 1953 skierowane do Zakładu Ochrony Przyrody z dnia 29.01.1954 r.
- ¹³ ODT, syg. TT-P/928, Sprawozdanie za rok 1954 skierowane do Zakładu Ochrony Przyrody z dnia 31.12.1954 r.
- ¹⁴ ODT, syg. TT-P/928, Sprawozdanie za rok 1954 skierowane do Zakładu Ochrony Przyrody z dnia 31.12.1954, odrębna notatka z nazwiskami osób nadsyłających materiały.
- ¹⁵ ODT, syg. TT-P/928, Sprawozdanie za rok 1954 skierowane do Zakładu Ochrony Przyrody z dnia 31.12.1954 r.
- ¹⁶ ODT, syg. TT-P/928, Pismo skierowane do PAN z dnia 7.09.1956 r.
- ¹⁷ ODT, syg. TT-P/928, Pismo skierowane do PAN z dnia 5.03.1957 r.
- ¹⁸ ODT, syg. TT-P/928, Konspekt Bibliografii Tatrzańskiej.
- ¹⁹ ODT, syg. TT-P/926, Umowa wydawnicza zawarta pomiędzy W. H. Paryskim a TPN.
- ²⁰ ODT, syg. TT-P/926, Pismo skierowane do Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem z dnia 27.12.1974 r.
- ²¹ ODT, syg. TT-P/926, Aneks nr 2 do umowy wydawniczej.
- ²² ODT, syg. TT-P/926, Aneks nr 3 do umowy wydawniczej.
- ²³ ODT, syg. TT-P/926, Protokół złożenia dzieła z dnia 17.12.1977 r.
- ²⁴ ODT, syg. TT-P/929, Maszynopis Bibliografii Tatrzańskiego Parku Narodowego.

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na spotkanie z Ewą Bajkowską autorką książek o Sandomierzu (21.01.), na wernisaż wystawy Marii Polakowskiej – Prokopiak (22.01.) oraz na wykład dr Grażyny Jakimińskiej „Złoty wiek Lublina” (11.02.)
- Muzeum Drukarstwa w Warszawie na wernisaż wystawy „Polska ilustracja książkowa dla dzieci i młodzieży z lat 50.-80. XX w.” organizowanej z okazji 35-lecia Muzeum (22.01.)
- Biblioteka Śląska w Katowicach na prelekcję dyrektora Biblioteki Śląskiej prof. dr hab. Jana Malickiego „Sarmaci poznają świat. Ameryka” (26.01.) oraz wernisaż wystawy „Open Book” – zobacz i przeczytaj (08.02.)
- CBW im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie na koncert galowy „Żołnierska przyjaźń – wspólna pamięć. Polacy w Szwajcarii 1940-1945” (29.01.)
- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Familjne Kino w Bibliotece „Dom” (06.02.), Filmowe Ferie (15.02., 19.02., 22.02., 26.02.), spotkanie autorskie z W. Kowalewskim i J. Majewskim, twórcami filmu „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy” (02.02.) oraz na spotkanie poświęcone Jeremiaszowi Przyborze (19.02.)
- BP m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego na wernisaż wystawy „Mam marzenie: walka o prawa obywatelskie w Ameryce” w ramach cyklu „African American History Month” (04.02.)
- Książnica Cieszyńska na prezentację nowego tomu serii „Bibliotheca Tessinensis” Andrzej Cinciała *Dziennik 1846-1853* (05.02.)
- Sąddecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na spotkanie z Joanną Krupiąską -Trzebiatowską autorką książki *Zdrada* (08.02.)
- BP Gminy Łomża na Podgórski Dzień Pamięci o najbliższych sąsiadach wywiezionych na mieledzką ziemię i premierę książki *Podgórze i Podgórzacy – próba monografii* (10.02.)
- WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze na spotkanie z dr hab. Małgorzatą Fedorowicz-Kruszewską z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika „Media i usługi biblioteczne dla grup zagrożonych wykluczeniem społecznym” (17.02.)

PUBLIKACJE OTRZYMANE

- Z BP im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy
- Bibliotekom Praski. Magazyn Bibliotek Publicznych na Pradze Południe 2015, nr 2 (11), 13 s.
- Z WiMBP im. Zb. Herberta w Gorzowie Wlkp.
- Pegaz Lubuski 2015, nr 4 (63), 24 s. ISSN 1732-1069

ELŻBIETA CZERWIŃSKA
ANNA JAŃDZIAK

Biblioteki fińskie – czy to już XXII wiek?

Grupa 40 bibliotekarzy z różnego typu bibliotek polskich uczestniczyła we wrześniu 2015 r. w programie edukacyjnym pt. „Biblioteki jako centra informacyjne i multimedialne Finlandii i Estonii – nowoczesne centra multimedialne”. Program obejmował poznanie systemu edukacji i struktury bibliotek w Finlandii i Estonii, zapoznanie się z organizacją i funkcjonowaniem różnego typu bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem centrów informacyjnych i multimedialnych, kształcenia zawodowego bibliotekarzy i systemu doskonalenia zawodowego w zakresie technologii komputerowych oraz działaniami podejmowanymi na rzecz społeczności lokalnej.

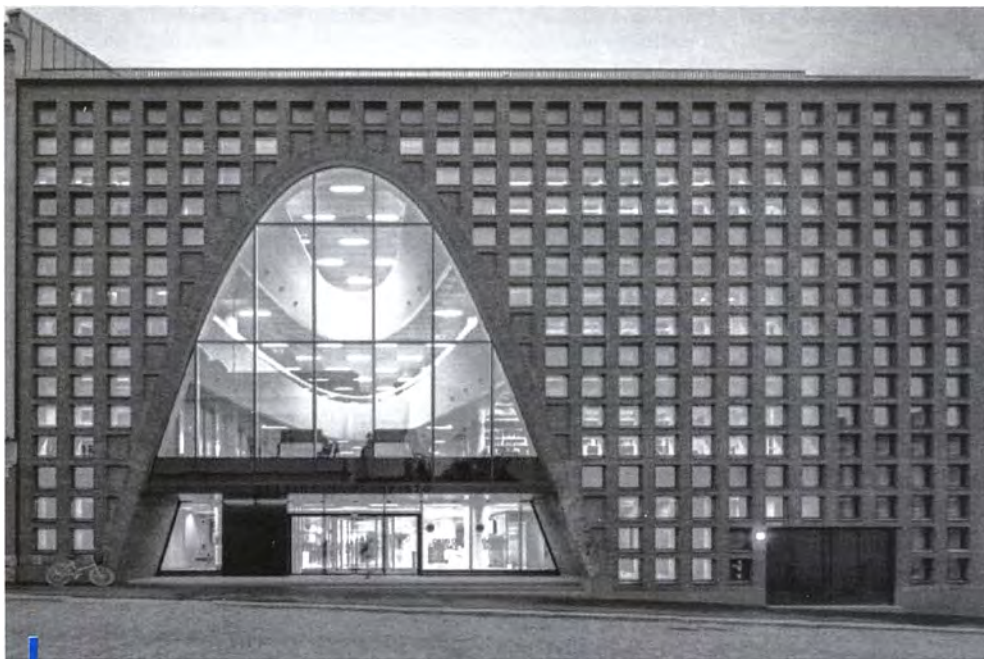
Na szczególną uwagę i podziw zasługują fińskie biblioteki, wypełnione czytelnikami od świtu do zmierzchu, niezależnie od typu biblioteki.

Najstarszą i największą biblioteką naukową w Finlandii jest Biblioteka Narodowa, pełniąca również rolę biblioteki uniwersyteckiej. Podobnie jak wszystkie fińskie biblioteki również Fińska Biblioteka Narodowa podlega Ministerstwu Edukacji i Kultury, które przydziela bibliotece bezpośrednie dotacje na realizację jej zadań oraz projektów specjalnych. Jest ona odpowiedzialna za gromadzenie, opracowanie, zachowanie i dostępność drukowanej spuścizny dziedzictwa narodowego Finlandii. Od XVIII w. biblioteka na mocy ustawy o egzemplarzu obowiązkowym dostaje dwa egzemplarze drukowanych materiałów, jeden podlega wieczystej archiwizacji, drugi jest udostępniany czytelnikom. W bibliotece znajduje się także jedna z najbardziej obszernych kolekcji książek

opublikowanych w Imperium Rosyjskim. Zbiory Fińskiej Biblioteki Narodowej liczą ponad 3 mln książek i czasopism, 685 tys. mikrofilmów i mikrofiszek oraz ponad 4 mln jednostek innych rodzajów zbiorów (rękopisów, muzykaliów, dokumentów życia społecznego, map), co stanowi łącznie ponad 7,7 mln wol. W zbiorach Biblioteki Narodowej Finlandii znajdują się również polonika.

Od 1970 r. Biblioteka Narodowa aktywnie uczestniczy w komputeryzacji działalności bibliotecznej całej Finlandii. Dzięki jej staraniom powstało konsorcjum FinELib, które zainicjowało powstanie Elektronicznej Biblioteki Narodowej. Obecnie FinELib skupia blisko 100 bibliotek różnego typu: uniwersyteckich, politechnicznych, publicznych czy instytutów naukowych. Konsorcjum jest odpowiedzialne za pozyskiwanie dla bibliotek i instytutów badawczych licencji użytkowników dla fińskich i międzynarodowych dokumentów elektronicznych. FinELib jest głównym dostawcą materiałów elektronicznych na uczelniach w Finlandii i oferuje około 30 tys. tyt. czasopism online i 300 referencyjnych baz danych, słowników itp.

Biblioteka Narodowa pełni również rolę centrum serwisowego dla wszystkich bibliotek fińskich (naukowych, uniwersyteckich, publicznych i specjalnych) zapewniając im wspólne usługi. Fińskie biblioteki akademickie mają jednolity system biblioteczny, co sprawia, że użytkownikom łatwiej jest korzystać z niego przy wyszukiwaniu informacji w różnych bibliotekach. Dodatkowe wspólne finansowanie z ministerstwa pozwala kupować



Biblioteka uniwersytecka w Helsinkach
Źródło: <http://www.bryla.pl/bryla>

czasopisma i książki elektroniczne oraz usługi dla całego środowiska naukowego. Takie działania umożliwiają ekonomiczne wykorzystywanie środków finansowych i racjonalne pozyskiwanie materiałów do pracy naukowej. Elektroniczna Biblioteka Narodowa przejmuje, archiwizuje i zapewnia długoterminową ochronę depozytów publikacji elektronicznych. Obecnie liczba zapisanych w archiwum plików wynosi ponad 718 mln i jest dostępna dla każdego zainteresowanego¹.

Nowa biblioteka uniwersytecka w Helsinkach powstała w 2012 r. Konkurs wygrał projekt autorstwa Anttinen Oiva Architects, a „bryła” budynku wkomponowana została w gęstą, śródmiejską zabudowę. Nowy gmach biblioteki pokazuje jak może wyglądać współczesna architektura użyteczności publicznej – zarazem skromna i spektakularna, łącząca tradycję i nowoczesność. Co ciekawe, gmach który skupił wszystkie biblioteki filialne helsińskiego uniwersytetu powstał na miejscu galerii handlowej², co chyba możliwe jest tylko w Finlandii, gdzie blisko 80% społeczeństwa korzysta z bibliotek różnego typu. Wnętrze zachwyca prostotą, a zarazem funkcjonalnością. Przestronne czytelnie wyposażone są w wygodne fotele i sofy dla czytelników, miejsca do aranżacji wystaw, ka-

wiarnie, gdzie można spotkać się i porozmawiać. Przestrzenie dla czytelników zostały podzielone na trzy strefy: zieloną (tak zwaną socjalną), w której dozwolone są praca grupowa i dyskusje, pomarańczową (strefę pracy), w której dozwolona jest cicha rozmowa i praca z laptopem oraz czerwoną, (strefę ciszy) zarezerwowaną wyłącznie do cichej pracy. Czytelnicy mają również do dyspozycji pokoje do pracy indywidualnej i grupowej (wyposażone w rzutniki multimedialne, tablice interaktywne, flipcharty), sale komputerowe oraz multimedialną salę audytorijną.

W ramach wyjazdu mieliśmy również możliwość zapoznania się z pracą biblioteki publicznej METSO w Tampere. Mieści się ona w budynku, który kształtem przypomina głuszcza (fin. metso), zaprojektowanym przez renomowanego architekta fińskiego Reima Pietilä. Parter biblioteki to przede wszystkim przestrzeń informacyjna, gdzie czytelnik może zasięgnąć informacji u dyżurujących bibliotekarzy czy przejrzeć bieżącą prasę.

W bibliotece znajduje się również biblioteka dla dzieci oraz dział muzyczny gdzie, oprócz każdego typu muzyki na wszystkich rodzajach nośników, są zbiory drukowane dotyczące artystów, wydawnictw muzycznych itp. W dziale tym można nie

tylko wypożyczać czy posłuchać muzyki, ale także tworzyć muzykę samodzielnie. Biblioteka oferuje również swoim użytkownikom możliwość przegrania na nowoczesne nośniki (za niewielką opłatą) zawartości prywatnych taśm magnetofonowych, kaset VHS czy płyt winylowych. Usługa ta cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Biblioteka dysponuje również zbiorami z różnych dyscyplin naukowych. W kawiarni na piętrze można zjeść smaczny posiłek, wypić filiżankę dobrej kawy.

Jak bardzo biblioteki fińskie są wpasowane w codzienność Finów, niech świadczy fakt, że jedna z filii biblioteki METSO mieści się w centrum handlowym. W bibliotece tej można nie tylko wypożyczyć potrzebne materiały, ale miło spędzić czas. Biblioteka oferuje różnego typu kursy np. tańca, obsługi komputera i programów komputerowych, możliwość wypożyczenia instrumentu muzycznego, czy nagrania utworu w specjalnie przystosowanym studiu nagrań. Natomiast biblioteka publiczna w Turku oferuje swoim użytkownikom bezpłatną wypożyczalnię rowerów, a najmłodszym przestrzeń do zabawy, scenę teatralną oraz specjalne oszkłone miejsca w podłodze, w których bibliotekarze inscenizują różne sceny z bajek oraz sami wcielają się w bajkowe postacie.

Podczas pobytu w Finlandii zaprezentowano nam również pracę szkoły podstawowej i biblioteki szkolnej. Szkolnictwo w Finlandii jest powszechne, państwowe i bezpłatne i jak mówią Finowie, najlepsze w całej Europie, bo od 60 lat niezmiennie. Jednolita, obowiązkowa oraz bezpłatna szkoła trwa dziewięć lat i dzieli się na dwa etapy: sześcioletni – nauczania początkowego i trzyletni – zorientowany przedmiotowo. Wszyscy uczniowie dostają bezpłatne przybory szkolne, podręczniki i darmowy posiłek w szkolnej stołówce. Są też za darmo dowożone do szkoły. W pierwszych klasach, które liczą 9-10 uczniów nauka bardziej przypomina zabawę nakierowaną na nauczenie dzieci czytania, pisania i liczenia, a zadaniem nauczyciela nie jest wykładanie zaawansowanej teorii, lecz zainteresowanie ucznia światem, zachęcanie go do aktywności, stymulowanie jego poczucia satysfakcji. Stąd wiele zajęć odbywa się na zewnątrz, a uczenie się liczenia na szyszkach nie należy do rzadkości. Nauczyciel skupia się na potrzebach uczniów i tłumaczy tak długo, aż wszyscy zrozumieją, gdyż obowiązuje zasada, że więcej należy pracować z uczniem słabszym, niż z uczniem zdolnym, a słabe wyniki uczniów świadczą o braku umiejętności dydaktycznych nauczyciela. Jeśli klasa wymaga zwiększonej opieki, prowadzi ją dwóch

nauczycieli. W pierwszych 4 klasach nie ma ocen, a w kolejnych latach nauki ocenianie ma głównie na celu informowanie uczniów o ich postępach i/lub niedostatkach w przyswajaniu wiedzy. Zajęcia w szkole zaczynają się o 8 rano, a kończą się około godziny 13. Jednak szkoła jest otwarta do późnego wieczora, a uczniowie, pod opieką nauczycieli odrabiają lekcje, rozwijają swoje zainteresowania. W Finlandii uczniowie nie znają pojęcia „zadań domowych”, realizując w czasie pozaszkolnym tylko nieliczne projekty grupowe i indywidualne. Zresztą jak miałoby odrabiać prace domowe, jeśli wszystkie książki i zeszyty zostawiają w szkolnych szafkach? Nieznane jest również pojęcie korepetycji, bo to rolą szkoły jest odpowiednie wyedukowanie każdego ucznia.

W hierarchii zawodów lekarzy i nauczycieli zamieniają się co jakiś czas pierwszym miejscem. Na uniwersyteckich wydziałach pedagogicznych jest blisko 10 kandydatów na jedno miejsce. Na podstawie trudnych egzaminów i testów psychologicznych wybiera się najlepszych. Bardzo wysoki poziom wykształcenia powoduje, że w fińskiej sześcioletniej szkole podstawowej jeden nauczyciel – wychowawca klasy może i najczęściej uczy wszystkich lub niemal wszystkich przedmiotów.

W bibliotece szkolnej nie ma bibliotekarzy, uczniowie szóstej klasy wypożyczają swoim kolegom książki, a wyznaczeni nauczyciele prowadzą nadzór. Są konkursy czytelnicze, w których uczestniczą prawie wszyscy uczniowie. Po przeczytaniu książki uczeń może napisać esej lub zilustrować ją rysunkiem czy inną pracą plastyczną.

System szkolnictwa w Finlandii jest systemem modelowym i dla wielu państw wzorem godnym naśladowania. Dla bibliotekarzy zaś bibliotekarstwo fińskie jest doskonałym przykładem na to, że wysoki poziom czytelnictwa jest powodem do dumy i może iść w parze z rozwojem technologicznym i powszechnym dostępem do internetu.

Elżbieta Czerwińska
Anna Jańdziak
Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

PRZYPISY

- ¹ MADRO, S. *Analiza porównawcza fińskiej Biblioteki Narodowej (Biblioteki Uniwersytetu w Helsinkach) oraz polskiej Biblioteki Narodowej* <http://eprints.rclis.org/24266/> [dostęp: 22.10.2015]
- ² Biblioteka uniwersytecka w Helsinkach. Ceglana brama wiedzy. http://www.bryla.pl/bryla/1,85298,151518124,Biblioteka_uniwersytecka_w_Helsinkach__Ceglana_brama.html [dostęp: 22.10.2015]

Sosnowiecka Jesień Teatralna

Jesienią 2015 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sosnowcu zagościł teatr. Nasza ksiąźnica zorganizowała 1. Sosnowiecką Jesień Teatralną. Projekt otrzymał wsparcie finansowe z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Teatr 2015 – Promesa: 250-lecie teatru publicznego w Polsce. Edukacja teatralna i promocja teatru”. Celem przedsięwzięcia była nie tylko popularyzacja wiedzy o tradycjach i współczesnym obliczu teatru polskiego w roku jego jubileuszu, ale i rozbudzenie potrzeby aktywnego uczestnictwa w lokalnym życiu teatralnym wśród mieszkańców miasta i regionu.

Zaprosiliśmy do współpracy wiele instytucji kulturalnych, placówek oświatowych i przygotowaliśmy cykl imprez, na który złożyły się przedsięwzięcia w różnorodny sposób promujące teatr i jego twórców. W programie znalazły się: wystawy, wykłady specjalistów z różnych dziedzin sztuki teatralnej, warsztaty, spotkania z twórcami spektakli, przegląd teatrów szkolnych, publikacja e-zestawienia bibliograficznego dot. teatru oraz konkursy i zajęcia edukacyjne dla najmłodszych. Propozycjami programowymi z pogranicza teatru i innych sztuk: literatury, grafiki użytkowej i filmu były: wieczór „Scena Poezji”, ekspozycja plakatu teatralnego oraz cykl projekcji filmowych „Teatr w filmie”.

Rozpoczęliśmy we wrześniu wernisażem wystawy historycznej „Teatr mój widzę ogromny. 250 lat polskiej sceny narodowej”, poświęconej dziejom i idei teatru narodowego oraz najwybitniejszym indywidualnościom polskiego teatru monumentalnego. Na ekspozycję złożyły się zbiory sosnowieckiej

ksiąźnicy oraz Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Wystawie towarzyszyła prezentacja multimedialna „Ludzie teatru rodem z Zagłębia Dąbrowskiego”. Później odbył się wernisaż wystawy „Polski plakat teatralny”, przygotowanej we współpracy z Galerią Plakatu Kraków. Gościem specjalnym był założyciel i współwłaściciel Galerii, kolekcjoner i niekwestionowany autorytet w dziedzinie polskiej sztuki plakatu, autor wielu publikacji na ten temat, Krzysztof Dydo. Jego wykład, połączony z prezentacją multimedialną, wprowadził nas w kolorowy świat tej wyjątkowej formy prezentacji i popularyzacji sztuki scenicznej, ale też samoistnych dzieł sztuki.

Ogromną atrakcją dla mieszkańców Sosnowca i miast ościennych było spotkanie z niezwykle popularną i lubianą aktorką Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, Anną Dymną. Nasza aula (na 250 osób) dostojnie pękała w szwach. Widzowie mieli nie tylko okazję wysłuchania ciekawych anegdot z życia artystki, ale także zadawania pytań, dotyczących ról teatralnych i filmowych, współpracy z uznanymi, niezwykle wymagającymi reżyserami. Wiele pytań dotyczyło działalności społecznej Pani Anny, zwłaszcza założonej przez nią Fundacji „Mimo Wszystko”, pomagającej osobom chorym i niepełnosprawnym w całej Polsce. Uczestnicy spotkania mieli także możliwość zakupu biografii Anny Dymnej i zdobycia cennego autografu.

Anna Dymna jest również znana jako inicjatorka, cieszącego się coraz większą popularnością, Salonu Poezji w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Tak zrodził się też pomysł zorganizowania podob-



Fot. Archiwum MBP w Sosnowcu

nej imprezy w naszej Bibliotece. „Scena Poezji” z udziałem znakomitych aktorów z Teatru Zagłębia odbyła się w październiku. Artyści zaprezentowali wybrane utwory poetyckie z dorobku najwybitniejszych poetów polskich. Celem imprezy było nie tylko przypomnienie najpiękniejszych tekstów z kanonu polskiej literatury, ale też rozbudzenie wśród widzów i słuchaczy zainteresowania poezją i wrażliwości na piękno żywego słowa. Zadaniem organizatora było także wykazanie, że teatr w swojej historii często czerpał inspiracje z poezji i ten mariaż był zwykle korzystny dla obu stron. Utwory poetyckie w interpretacji Doroty Ignatjew, Zbigniewa Leraczyka i Andrzeja Rozmusa, zyskały dodatkową ekspresję i wydźwięk.

W każdą środę października aulę wypełniali pasjonaci filmu i teatru. Październikowe projekcje filmowe w cyklu „Teatr w filmie” miały za zadanie ukazanie bliskich relacji łączących sztukę teatralną i filmową, widocznych zarówno w materiale literackim, z którego czerpią inspiracje, jak i w poszczególnych elementach tworzywa właściwego obydwu dziedzinom: reżyserii, grze aktorskiej, scenografii itp. Pokazaliśmy cztery filmy: „Strzały na Broadwayu”, „Zakochany Szekspir”, „Cały ten zgiełk” oraz „Stowarzyszenie Umarłych Poetów”.

Miło było popatrzeć na spontaniczną reakcję młodzieży, którą zaprosiliśmy na wykłady, przy-

gotowane przez pracowników naukowych z Zakładu Teatru i Dramatu Uniwersytetu Śląskiego w ramach cyklu „Teatr – Aktor – Publiczność”. Dr hab. Dorota Fox mówiła o teatralnych tradycjach Sosnowca, dr Ewa Dąbek-Derda przedstawiła bardzo nowoczesne ujęcie scenografii w wykładzie pt. „Ustanawianie teatru”, a dr Jacek Mikołajczyk niezwykle barwnie i obrazowo zaprezentował dzieje polskiego musicalu. Na kolejnym spotkaniu z wykładowcami mieliśmy okazję wysłuchać opowieści o polskim kabarecie międzywojennym i relacji reżysera z realizacji przedstawienia „Rodzina Addamsów” w Gliwickim Teatrze Muzycznym.

Dla młodzieży przygotowaliśmy też inne atrakcje, m.in. cykl warsztatów: „I ty możesz zostać aktorem”, poświęconych m.in.: nauce interpretacji tekstu, wykorzystania głosu i ciała do wyrażania emocji, odwagi i otwartości, sztuki improwizacji. Zajęcia prowadzili młodzi aktorzy z Teatru Zagłębia: Michał Bałaga i Przemysław Kania. W spotkaniach uczestniczyły również osoby dorosłe. Dla wszystkich uczestników była to nie tylko okazja do zdobycia wielu praktycznych umiejętności, ale też sposób na niebanalne spędzenie wolnego czasu, czy po prostu świetna zabawa. Warsztaty zakończyło wręczenie certyfikatów i wykonanie pamiątkowego zdjęcia.



Fot. Archiwum MBP w Sosnowcu

Organizatorów i jury pozytywnie zaskoczył poziom przygotowanych przez młodzież spektakli w ramach „Zabaw z Melpomeną”. Finałowe starcie najlepszych amatorskich teatrów z Zagłębia Dąbrowskiego odbyło się 30 października. Na scenie w Auli Biblioteki Głównej wystąpiło 6 zespołów teatralnych. Jury miało trudny orzech do zgryzienia. Młodzi aktorzy zaprezentowali bowiem całe spektrum teatralnych możliwości. Był więc teatr lalkowy, moralitet, monodram, a nawet teatr absurdu. Przegląd dał uczestnikom i ich publiczności wiele powodów do śmiechu, ale także wzruszeń, które zostały nagrodzone owacją na stojąco. Wszystko w duchu zdrowej i inspirującej artystycznej rywalizacji.

Podobnie przebiegał finałowy pokaz przygotowanych do konkursu „Czy pacynka to dziewczynka?” lalek teatralnych, wykonanych przez dzieci na zajęciach plastycznych w filiach Biblioteki. Poziom konkursu był niezwykle wysoki. Złożono ponad 90 prac. Wybór najlepszych kukiełek, pacynek, pyskówek i marionetek sprawił jury nie lada kłopot. Ostatecznie przyznano aż 23 nagrody i wyróżnienia. Laureaci oraz ich szkolni koledzy zostali zaproszeni na galę rozdania nagród do Auli Biblioteki Głównej, gdzie organizatorzy przygotowali dla nich dodatkową niespodziankę – występ Teatru Animacji Falkoshow! Na scenie pojawiły się marionetkowe wersje m.in.: Tiny Turner, Elvisa Presleya i Michała Jacksona.

Filie biblioteczne przygotowały dla swoich młodych czytelników mnóstwo imprez o tematyce teatralnej. Oprócz wspomnianych zajęć plastycznych prowadzono także lekcje teatralne z cyklu „W labiryncie teatru”, których celem było przekazanie dzieciom podstawowych informacji na temat inscenizacji, roli scenariusza, muzyki i scenografii w przedstawieniu, reżyserii i gry aktorskiej. Uczestnicy lekcji mieli też możliwość prezentacji krótkich scenek, wcielając się w postaci ulubionych bohaterów literackich. Do udziału w imprezie „Teatralne przebieranki” filie zaprosiły dzieci ze szkół specjalnych. Uczestnicy projektowali i wykonywali kostiumy teatralne, maski i rekwizyty dla wybranych postaci z bajek. Ostatnie spotkanie zakończyło się wielkim balem przebierańców. W filiach odbyło się ponad 100 imprez, w których uczestniczyło ok. 2 tys. osób.

Popularność Sosnowieckiej Jesieni Teatralnej przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Udział Biblioteki w tak ważnym, ogólnopolskim wydarzeniu, jakim są obchody 250-lecia teatru publicznego w Polsce, przyczynił się zapewne nie tylko do wzmocnienia prestiżu Biblioteki, ale też do promocji kultury, miasta i regionu.

Małgorzata Toczowska
Miejska Biblioteka Publiczna im. Gustawa Daniłowskiego
w Sosnowcu

Po naszymu, czyli...

I Śląskie Targi Książki w Katowicach

Jeszcze nie wybrzmiały echa Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, a na mapie czytelniczo-wydawniczych przedsięwzięć zaznaczyło swoją obecność kolejne ciekawe wydarzenie. Mowa o I Śląskich Targach Książki, odbywających się w dniach 6-8 listopada 2015 r. w Katowicach. Należy wspomnieć, iż w tym mieście organizowano już wcześniej kilka targowych edycji, które ze względu na słabą organizację i mizerną liczbę wystawców, autorów i atrakcji trudno uznać za udane. Tym razem było nieporównywalnie lepiej, czego z pewnością doświadczyli sami czytelnicy, odwiedzający katowickie targi w tym roku.

NOWY ORGANIZATOR, NOWOCZESNY OBIEKT...

Organizatorem wykonawczym przedsięwzięcia była firma Murator Expo – podmiot odpowiedzialny za organizację Warszawskich Targów Książki. Patronat honorowy nad imprezą objęli: Wojewoda Śląski i Prezydent Miasta Katowice. Warto odnotować zaangażowanie Biblioteki Śląskiej i portalu granice.pl oraz wsparcie m.in. Polskiej Izby Książki, Izby Księgarstwa Polskiego, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenia Autorów ZAIKS i Polskiej Izby Druku. Wśród patronów medialnych wymienić należy: TVP Katowice, PR Katowice, Dziennik Zachodni, Nasze Miasto Bibliotekę Analiz, Rynek-Książki.pl i Strefę Biznesu. Po raz pierwszy areną śląskiego spotkania z książką było Międzynarodowe Centrum Kongresowe – reprezentacyjny obiekt targowo-konferencyjny, położony w ścisłym centrum, pomiędzy popularnym „Spodkiem” (tu odbywały się poprzednie targi) a nową siedzibą Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (NOSPR). Atuty wspomnianego miejsca to: olbrzymia powierzchnia wystawiennicza i konferencyjna (łącznie ok. 35 tys. m²), nowoczesne zaplecze, dobra lokalizacja i przestronny parking. Warto nadmienić, iż MCK gościło uczestników znaczących wydarzeń: Europejskiego Forum Gospodarczego oraz Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

WYSTAWCY, WYDAWCY I AUTORZY...

Łącznie zaprezentowało się 140 rodzimych wystawców, wśród nich najbardziej znani edytorzy. Poza wydawcami swoją ofertę wydawniczo-kulturalną zaprezentowały także: Biblioteka Śląska, katowicki organ IPN, Muzeum Historii Katowic i Muzeum Śląskie, Muzeum Zamkowe w Pszczynie, Polskie Radio Katowice i Żydowski Instytut Historyczny. Na uwagę zasługuje również obecność oferentów, specjalizujących się w książce dla dzieci (m.in.: Mind & Dream, Muchomor, Nasza Księgarnia, Papiilon) oraz grach planszowych i logicznych (G3 Poland, Games Rooms, Tactic Games). Pojawili się nieliczni reprezentanci książki akademickiej (Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza). Za interesujące należy uznać ekspozycje portalu Granice.pl, firmy Special Gift (specjalizującej się w grafice 3D) oraz Antykwariatu Sofa Literacka. Bogactwo oferty publikacji i produktów o charakterze kartograficznym zaprezentowano na stoisku Hurtowniamap.pl. Przedstawiciele BEN Develop Polska prezentowali nowoczesne urządzenia wielofunkcyjne – umożliwiające skanowanie, druk i kopiowanie dokumentów, zaś na stoisku ART-Papier można było znaleźć ciekawą ofertę ręcznie czerpanych papierów, wraz z unikatowymi urządzeniami, przybliżającymi okazjonalnie stosowaną dziś technologię.

Trudno wyobrazić sobie targi książki bez udziału autorów. Na liście gości pojawiło się prawie 60 na-

zwisk. Była to jak zwykle doskonała okazja dla czytelników do zdobycia cennego autografu.

Wystawcy proponowali korzystne rabaty cenowe na zakupione tytuły. Wielu z nich oferowało również okazjnie tanią książkę.

SPOTKANIA, DYSKUSJE, PANELE...

Podczas trwania imprezy targowej odbyło się wiele ciekawych spotkań autorskich i dyskusji, poświęconych problematyce książki, rynku wydawniczego i czytelnictwa. Służyły temu przede wszystkim Scena Główna oraz Forum 1 i 2, zaaranżowane w bezpośrednim sąsiedztwie stoisk. Mariusz Szczygieł – autor książki *20 lat wolnej Polski*, najchętniej czytanej (w kategorii literatury faktu!) w województwie śląskim w 2014 r. – w rozmowie z Jerzym Kisielewskim opowiadał o swoich reportażach. Marek Krajewski – twórca kryminałów, laureat Paszportu Polityki i Śląskiego Wawrzynu Literackiego za 2013 r. – promował swoje najnowsze dzieło *Arena szczerów*. Piotr Zychowicz – z perspektywy publicysty-historyka – komentował wydarzenia i fakty, związane z niezbyt odległym okresem drugiej wojny światowej, analizowane w swoich książkach. Zna-

ny – nie tylko na Śląsku – górnik-podróżnik Mieczysław Bieniek w efektowny sposób „uwiódł” swoich słuchaczy w arcyciekawy świat dalekich podróży. Z kolei legendarny selekcjoner reprezentacji Polski w Piłce nożnej Antoni Piechniczek w towarzystwie współautorów biografii Beaty Żurek i Pawła Czado *Piechniczek – tego nie wie nikt* barwnie opowiadał o swoich największych sukcesach, przeżyciach i emocjach. Warto wspomnieć również o bardzo ciekawym spotkaniu z Ewą Wachowicz – producentką i dziennikarką telewizyjną, Miss Polonią z 1992 r., autorką serii książek o tematyce kulinarnej.

Fundacja „Akademia Książki” zorganizowała spotkanie branżowe, poświęcone innowacyjnym technologiom i podłożom, przeznaczonym dla druku książek. Marek Przybylik, Leszek Mazan (znawca Szwajjka i Pragi!) i Mieczysław Czuma podjęli próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego Czesi czytają więcej i częściej od Polaków. Sonia Draga – prezes wydawnictwa (o tej samej nazwie!), Piotr Bagiński – dyrektor handlowy Wydawnictwa Czarne i Anna Fałat – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach dyskutowali na temat potrzeby kreatywnej współpracy wydawców i bibliotek ponad podziałami, w kreowaniu rynku książki i wspiera-



Fot. Aleksandra Maruszczuk

niu czytelnictwa. Poruszono tu m.in. ważną kwestię przygotowywanej od jakiegoś czasu ustawy o książce oraz funkcjonujący w Polsce model egzemplarza obowiązkowego, krytykowany zwłaszcza przez niewielkie podmioty wydawnicze. Podczas targów odbyła się również I ogólnopolska konferencja pod hasłem „Księgarz – zawód zagrożony”, poruszająca kwestie współczesnego księgarstwa w kraju – w porównaniu z sytuacją w Niemczech, Francji, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Można było również obejrzyć wystawę rysunków Wojciecha Grabowskiego i Pauliny Pikiwicz *Pisarze, pisarze* – inspirowanych życiem wybitnych literatów, m.in. Tomasza Manna, Bogumiła Hrabala czy Stanisława Lema. Ponadto zaprezentowano ekspozycje: o historii nagrody zwanej Śląskim Wawrzynem Literackim; *Twarze ZAIKS-u* z sylwetkami najwybitniejszych pisarzy oraz fotografii autorstwa wspomnianego już Mieczysława Bieńka.

W ramach imprezy targowej przygotowano ciekawą propozycję dla młodych czytelników, m.in. warsztaty literacko-artystyczne *LiterObrazki*, zajęcia dla starszych dzieci wokół książki *Zosia z ulicy Kocie* Wydawnictwa Nasza Księgarnia oraz warsztaty detektywistyczne *Co to jest alfabet? Jak szyfrować i rozszyfrować zwykły tekst? A nawet jak zakodować list do swojej koleżanki?* Na stoisku CzasDzieci.pl eksperci z dziedziny literatury dla najmłodszych doradzali w indywidualnym doborze odpowiedniej lektury (w ramach akcji *Książka na receptę*). Fundacja Miasto Słów zaproponowała słuchanie bajek Wydawnictwa Zakamarki w wykonaniu dziennikarzy Dziennika Zachodniego. Portal Granice.pl przygotował ciekawą konkurs, wymagający od uczestników intuicji i targowej orientacji, w którym nagrodami były samodzielnie kompletowane zestawy książek. Śląscy blogerzy zorganizowali również akcję wymiany książek. Z pewnością każdy z czytelników, niezależnie od wieku, jak i czytelnicznych preferencji, mógł wybrać coś dla siebie.

PODSUMOWANIE...

Jak podsumowują organizatorzy, pierwszą edycję Śląskich Targów Książki odwiedziło łącznie ok. 30 tys. osób. To przede wszystkim efekt właściwej strategii i marketingu, w połączeniu z atrakcyjnym programem towarzyszącym, nastawionym na wymagającego, uniwersalnego odbiorcy. Po wszechnie wiadomo, iż oczywistym magnesem, przyciągającym czytelników jest przede wszystkim szeroka oferta wydawnicza i atrakcyjna lista autorów. Wydaje się, iż kluczowe było zaangażo-

wanie nowego organizatora wykonawczego, mającego doświadczenie w organizowaniu największej tego typu imprezy w Polsce, jaką bez wątpienia są WTK (nie umniejszając renowy krakowskich targów!). Dzięki temu można było jednoznacznie zerwać z negatywną atmosferą, utrzymującą się wokół dotychczasowych, nieudanych prób organizowania tego typu imprezy w latach poprzednich. Dodatkowym atutem, mobilizującym do potraktowania tego wydarzenia jako swoistego, rodzinnego spotkania z książką, był wolny wstęp (doświadczenia z Warszawy i Krakowa wskazują, iż w żadnym razie nie jest to czynnik znacząco ograniczający frekwencję).

Jednocześnie zauważyć należy brak obecności firm, oferujących książkę elektroniczną i urządzenia służące do jej odczytu (Kindle, Pocketbook, Publio.pl, Virtualo, Woblink). Ten segment rynku wydawniczego rozwija się bardzo dynamicznie, oferta kierowana do e-czytelnika jest niezwykle bogata i dostrzegalna od kilku lat na targach w Warszawie i Krakowie. Dziwić może słaba reprezentacja edytorów akademickich, przede wszystkim z regionu i okolic. Atrakcyjny program towarzyszący (spotkania autorskie i dyskusje), odbywający się (z małymi wyjątkami!) „pośrodku” przestrzeni targowej nie do końca był komfortowy w odbiorze, ze względu na zgłębienie i czasowo wzajemne zagłuszanie się prelegentów (na marginesie: Międzynarodowe Centrum Kongresowe dysponuje kilkunastoma salami audytoryjno-konferencyjnymi!). Paleta dodatkowych atrakcji dla czytelników (np. kreatywnych konkursów) wydaje się niewystarczająca. Podczas Śląskich Targów brakowało również popularnej akcji „Książka za książkę”, z tak wielkim powodzeniem wpisanej w harmonogram WTK i MTK (Agora i Publio.pl) oraz zbiórki książek na rzecz różnych instytucji (domów dziecka, szpitali itp.). Należy jednak mieć świadomość tego, iż Śląskie Targi Książki odbywały się w zaledwie dwa tygodnie po Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie (być może to kwestia wyboru lepszego terminu!). Poza tym trudno ilościowo i jakościowo porównywać te dwa wydarzenia ze sobą. Start katowickich targów książki w obecnej formule uznać należy za niezwykle obiecujący. Jest szansa, iż wydarzenie to, na stałe zagości w programie imprez kulturalnych, odbywających się na Śląsku. Z pewnością organizatorzy nie powiedzieli ostatniego słowa. Bezsprzecznie to znakomita okazja do popularyzacji czytelnictwa!

PRZEMYSŁAW KASPERKIEWICZ
Filia Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej
w Katowicach



©iStockphoto.com/iccnando

EWA DOMBEK

Bibliotekarze i bibliografowie – opiekunowie skarbów

Nie wszyscy zbierają pamiątki, skarby, drobiazgi. Wśród nas są oczywiście hobbyści, posiadacze najróżniejszych pasji, zainteresowań. Ale zamiłowanie do tzw. pamiątek, zwłaszcza świadectw przeszłości, ma jakaś niewielka część. Są zapewne i młodszy i starsi. Zapewne o niektórych można powiedzieć, że są młodzi duchem. Nawet gdy troszkę więcej mają lat i doświadczeń, nie tracą emocjonalnego i pełnego zapału do swych ulubionych zajęć, przedmiotów czy zamiłowań. Właśnie wśród takich osób najczęściej dostrzec można tych, którzy z troskliwością, nawet z pietyzmem, obchodzą się z zachowanymi zapiskami, pamiątkowymi drobiazgami. Posądzani są niejednokrotnie o zbyteczny i źle widziany przez innych sentymentalizm. A jednak, czy nie jest tak, że właśnie nim zawdzięczamy przechowanie pamięci o ludziach, wydarzeniach sprzed lat? Czy nie jest prawdą, że zbiory kolekcjonerów stają się z czasem cennymi obiektami, wtedy już pożądanymi przez innych, zarówno ze względu na wartość materialną, jak i historyczną?

Jeśli spojrzymy na bibliotekę jak na skarbnicę najróżniejszych i cennych pamiątkowych dokumentów, książek, rękopisów, pamiątek przeszłości, to zobaczymy naszą ważną funkcję. Może warto czasem zmienić sposób patrzenia? Czyż bibliotekarze i bibliografowie nie pełnią czasem roli opiekunów dla zgromadzonych zbiorów tak samo jak właściciele najpiękniejszych kolekcji?

Przyjmując taki punkt widzenia, od razu warto sobie uświadomić odpowiedzialność za powierzone nam skarby. Należy im się dbałość, swego rodzaju szacunek, choćby ze względu na tych, dla których będą miały znaczenie. Opisywany druczek nie będzie zawsze ciekawy czy atrakcyjny dla pracownika biblioteki, ale może pojawić się czytelnik, któremu zależy na tym właśnie wydaniu, na takim a nie innym zachowanym dokumencie. Dla takiego użytkownika warto zadbać o najwłaściwszą informację o książce czy innym obiekcie, który przychodzi zarejestrować i opisać. Nie zawsze jest to proste i łatwe.

Do Biblioteki Narodowej trafił kiedyś czytelnik z bardzo zniszczonym i niekompletnym egzem-

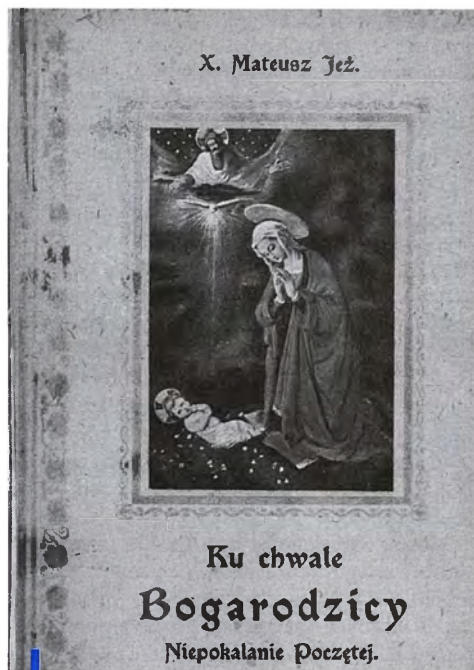
plarzem przedwojennej książeczki, chcąc uzyskać pomoc w identyfikacji rodzinnej pamiątki. Brakowało jej okładki, strony tytułowej, a także kilkadziesiątu początkowych kart. Do dyspozycji było jedynie ok. 40 stron. Zagadka była dość trudna i wymagała sporych poszukiwań, bowiem przyniesiony egzemplarz nie posiadał żadnych informacji wydawniczych. Pierwsze wskazówki znalazły się w treści. Można było ustalić przybliżoną datę wydania. M.in. znalazł się wiersz pt. *Kodeń*, w którym znalazły się słowa:

*Gdy nam wolności zabłysnęły zorze,
Wróciłaś znów do Kodnia z triumfem i chwałą.*

Na ich podstawie i sprawdzeniu w historii sanktuarium, można dość łatwo ustalić, że ten wiersz powstał po 1927 r. Inne tropy kierowały w stronę osób duchownych związanych z Małopolską, Krakowem lub innym miastem z regionu. Zawartość książeczki kierowała do różnych opracowań i bibliografii, słowników dotyczących twórczości religijnej, wykazów antologii (nie było wiadomo, że to zbiór wierszy jednego autora). Po długich poszukiwaniach, uważnej (w tym przypadku nieodzownej!) lekturze dostępnych wierszy i obejrzeniu ilustracji udało się jednak zagadkę rozwiązać. Zniszczony egzemplarz okazał się fragmentem tomiku wierszy religijnych, znanego w okresie międzywojennym księdza Mateusza Jeża urodzonego w Mielcu, wieloletniego katechety w szkołach krakowskich i poety², poświęconych wizerunkom Maryi z różnych polskich sanktuariów³. Książeczka została wydana w 1935 r. nakładem własnym autora na jego 50-letni jubileusz kapłaństwa. Obok podobizna okładki ładnie wydanej ilustrowanej publikacji, która w rzeczywistości liczy blisko 90 stron! Poszukiwania zostały tym razem uwieńczone sukcesem.

Poprzednio zostały wrzucone do szuflady informacje o słownikach biograficznych i pseudonimach. Wiedza o istnieniu najróżniejszych źródeł informacji jest niezwykle użyteczna i potrzebna. Ale daleko ważniejsza jest umiejętność korzystania z nich tak, by można było przy ich pomocy dostarczać najlepsze dane czytelnikom i czasem rozwiązać podobne problemy jak wyżej opisany.

Wielokrotnie pisałam o tym, że w pierwszej kolejności niezwykle ważne jest podanie najwłaściwszej formy nazwy autora. Wiemy, że nie zawsze jest nią nazwisko rodowe. Dość często jest to pseudonim literacki czy artystyczny. Niekiedy to nazwa przybrana, będąca pierwotnie np. określeniem herbu, przydomkiem, czasem –



Fot. ze zbiorów Autorki

w przypadku kobiet – nazwiskiem panieńskim, pozostawionym dla sygnowania własnej twórczości i niekiedy w celu „odcięcia” się od nazwiska męża (zdarzało się, że żony znanych naukowców, pisarzy, arystokratów z różnych przyczyn ukrywały swą tożsamość, by ich twórczość nie była poddawana ocenie przez jedynie pryzmat nazwiska znanego męża). Identyfikacja pseudonimu, jego deszyfracja jest trudnym zadaniem. Czesław Gutry pisał: „Różne są sposoby ustalenia autorstwa, wszystkie pełne wątpliwości, nieoczekiwanych niebezpieczeństw i zaskakujących pomyłek. Z jednej strony tak samo brzmiący pseudonim jest własnością wielu osób, z drugiej jedna osoba używa wielu pseudonimów czy kryptonimów...”⁴.

Doświadczenie pracy bibliografa, którego obowiązkiem jest ustalenie właściwej nazwy autora, potwierdza jak ważny jest ten element opracowania danych bibliograficznych. Szukanie właściwej formy nazwy, jaka znaleźć się ma w haśle opisu, to szczególnie w trudniejszych przypadkach, najpierw umiejscowienie autora (lub współpracownika) we właściwej dziedzinie, czasie, miejscu – dopiero wówczas można wybierać źródła, w których można szukać informacji. Ważną czynnością, choć niezbyt lubianą, jest czytanie wstę-

pów do słowników biograficznych i innych tego typu opracowań. Chodzi o celowość i zarazem skuteczność naszych wysiłków, by nie szukać potrzebnych danych tam, gdzie na pewno ich się nie znajdzie. Np. w publikacjach typu who's who szukać nazwisk osób zmarłych – zasadą jest, że takie wydawnictwo zawiera dane biograficzne osób żyjących, a w kolejnym tomie *Polskiego słownika biograficznego* szukać biogramu osoby żyjącej – tu przyjęto zasadę, że do kolejnego tomu włączane są biogramy osób zmarłych najpóźniej trzy lata przed jego wydaniem. Pominięcie podstawowych źródeł biograficznych lub ograniczenie się do jedynie kilku z nich może prowadzić do podania zupełnie błędnej informacji, pomylenia osób, przypisania utworu innej osobie itp. Takie sytuacje zdarzyć się mogą właśnie wówczas, gdy kilku twórców nosi identyczne nazwiska lub używa podobnych pseudonimów.

Można w niezamierzony sposób „stworzyć” nieistniejącego autora! Zabawną pomyłką jest np. istnienie w katalogach osoby o nazwisku Maria Cackiewiczowa. Taką formę pozostawiono jeszcze w kilku katalogach, w książeczce z 1962 r. wydrukowano inaczej: mgr Maria Cackiewiczówna. W *Słowniku pseudonimów pisarzy polskich*⁵ znajduje się jednak informacja, że to kolejny pseudonim poety i satyryka Jana Huszczy. On jest właśnie nie tylko wydawcą, ale rzeczywistym autorem niewielkiej publikacji⁶, na którą złożyły się w całości krótkie, śmieszne, niemal grafomańskie wierszyki „nieznanego poety” Kaliksta Łasiczki (zob. ilustracja z książeczki z portretem „autora”). Cały tomik opatrzony został – a jakże! – wstępem i przypisaniami. Właśnie pod nimi znalazło się wspomniane wyżej nazwisko pani magister. Huszcza, ukrywając się pod pseudonimami Kalikst Łasiczka i Maria Cackiewiczówna, opublikował żartobliwą i trochę złośliwą satyrę badań literackich, kpiąc sobie z pseudonaukowych niekiedy rozważań. Autopsja egzemplarza pozwala na dostrzeżenie żartu. Ze wstępu dowiedzieć się można, że np. istnieje dyscyplina naukowa – „łasiczkologia”, która badana jest w samym... Instytucie Badań Literackich. Z samego opisu książeczki raczej trudno zauważyć mistyfikację i tym bardziej popełnić pomyłkę. A została już ujawniona i rozszyfrowana, a jednak z jakiegoś powodu – sprawa wstydliwa – w katalogach błąd pozostał! Miejmy nadzieję, że zostanie szybko naprawiony.

Pamiętając, że niektórzy twórcy świadomie ukrywali swe rodowe nazwy, można i trzeba zachować ostrożność przy ustalaniu hasła obowiązują-



Kalikst Łasiczka według oryginalnego rysunku Saturnina Cypkiewicza ze Skromnej Miłośnej (rysunek pochodzi ze zbiorów Ignacego Witka)

Fot. ze zbiorów Autorki

jącego w bibliografii czy katalogu bibliotecznym. Oczywiście jest, że taka uwaga dotyczy bardziej nazwisk żyjących twórców współczesnych lub takich, którzy odeszli dość niedawno i żyją ich spadkobiercy, mający pełne prawo do egzekwowania wszystkiego, co można kojarzyć z prawami autorskimi, szanowaniem woli twórcy.

Korzystajmy więc w pracy z najróżniejszych źródeł informacyjnych: słowników, encyklopedii, informatorów, różnych opracowań monograficznych, nie ograniczając się do źródeł dostępnych w internecie. Choć np. twórcy hasel w Wikipedii podają krótkie bibliografie opracowań, z których korzystano, trzeba zachować czujność. Pamiętajmy, że niestety zdarzają się błędy przy przepisaniu informacji, a kopiowanie rozpowszechnia pomyłkę czy nieścisłość, więc warto potwierdzić prawdziwość danych zaglądając do podanych publikacji, a czasem także innych. Bądźmy wyrozumiali dla uczniów, studentów. W Biblii można znaleźć taki tekst: *Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?* Można zaryzykować stwierdzenie, że jednak bibliotekarz, a bibliograf jeszcze w większym stopniu, są odpowiedzialni za właściwą informację, potwierdzoną zarówno z autopsji egzemplarza książki, jak i wielu opracowań, do

których nie musi docierać przeciętny użytkownik. I może czasem warto przyjąć także rolę mądrego nauczyciela, a nie tylko opiekuna skarbów.

Ewa Dombek
Biblioteka Narodowa

PRZYPISY

- ¹ M.in: *Pisarze w sutannach i habitach*, red. Roberta Cieślaka i Piotra Urbańskiego, Szczecin, 2008; Paweł Hertz: *Zbiór poetów polskich XIX w. Ks. 7, Poeci, wierszopisowie, tłumacze poezji obcej w wydawnictwach zwartych [z lat 1759-1972], próba bibliografii*, Warszawa, 1975.
- ² Można dopisać ciekawostkę, że ks. Mateusz Jeż jest autorem słów do jednej z piękniejszych polskich kolęd *Nie było miejsca dla Ciebie*. Wspomina o tym m.in. Maria Wacholc w *Śpiewniku polskim*, Kraków, 2002. Biogram i bibliografię duchownego znaleźć można w: *Słowniku polskich teologów katolickich. T. 2, h-l*, (red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski), Warszawa, 1982.
- ³ JEŻ, M. *Ku chwale Bogarodzicy Niepokalanie Poczętej*, Kraków 1935.
- ⁴ GUTRY, C. Nieznani autorzy w bibliografiach zawartości czasopism opracowywanych przez Instytut Badań Literackich, [w:] *Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, t. 5, 1966, z 1. Przywołuję ten cytat wg książki D. Świerczyńskiej: *Polski pseudonim literacki*, Warszawa, 1983. Tam wiele innych przykładów trudności i możliwości pomyłek, jakie można popełnić przy ustalaniu nazwy autora.
- ⁵ *Słownik pseudonimów pisarzy polskich : XV w. - 1970 r.*, oprac. zespół pod red. Edmunda Jankowskiego, Wrocław [etc.]: Zakł. Nar. im. Ossolińskich, T. 1, A-J [i. e. A-I], 1994; T. 2, J-Q, 1995; T. 3, R-Ż, 1996; T. 4, A-Ż : nazwiska, 1996; T. 5, 1971-1995, oprac. zespół Cecylia Gajkowska, Joanna Król, Dobrosława Świerczyńska; pod red. Dobrosławy Świerczyńskiej, 1998.
- ⁶ *Wiersze wybrane / wybór red. i wstęp Kalikst Łasiczka; przypisy Maria Cackiewiczówna; [il. Stanisław Ibis-Gratkowski]*, Łódź, 1962.

Zmarła Krystyna Bełkowska

28 stycznia 2016 r. zmarła Krystyna Bełkowska, bibliotekoznawca, długoletni pracownik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie.

W latach 1988-2004 sekretarz Redakcji „Przeglądu Bibliotecznego”.

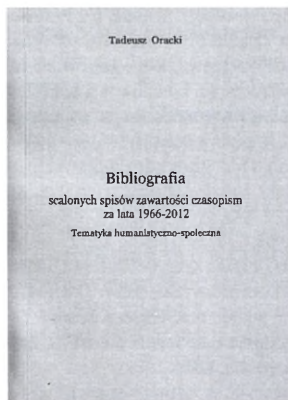
Zmarła Barbara Sordylowa

12 lutego 2016 r. zmarła doc. dr hab. Barbara Sordylowa, wybitna specjalistka z dziedziny informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, były wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, były dyrektor Biblioteki PAN w Warszawie, autorka licznych publikacji z dziedziny informacji naukowej, bibliologii i bibliotekarstwa.

Długoletni, aktywny członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w latach 1978-2003 redaktor naczelna „Przeglądu Bibliotecznego”, od 2013 r. Członek Honorowy SBP.

Pozostaną w naszej pamięci
Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Redakcja „Bibliotekarza”

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA



Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism za lata 1966-2012 : tematyka humanistyczno-społeczna / Tadeusz Oracki. – Gdańsk, 2014 ; 148, [7] s. ; 22 cm.

Nikogo nie trzeba przekonywać o użyteczności bibliografii w badaniach i twórczości naukowej. Szczególną zaś rolę zajmuje bibliografia zawartości czasopism. Pozwala ona na szybką orientację w stanie badań, dotarcie do odpowiednich publikacji i prawidłowe określenie tematyki własnych zainteresowań.

Prezentowana publikacja, w zamyśle autora, stanowi kontynuację pracy Czesława Gutry („Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism” Wrocław, 1953 r. oraz kontynuacja za lata 1953-1962 z uzupełnieniem za lata 1963-1965). Autor zaznacza jednak, że *ze względu na kompetencje, jak i trudności edytorskie ograniczyłem się wyłącznie do tematyki humanistyczno-społecznej*. Jeśli chodzi o zakres tematyczny bibliografia

obejmuje więc szeroko pojętą humanistykę (w tym na przykład antropologię, etnologię czy psychologię), ale też nauki społeczno-ekonomiczne (w tym prawo, religioznawstwo, historię), wreszcie dyscypliny z pogranicza (w tym geografii, czy kartografię).

Uwzględnia czasopisma polskojęzyczne, ale także kilkanaście obcojęzycznych, odnoszących się do Polski. Bibliografia zawiera czasopisma naukowe, popularnonaukowe, społeczno-kulturalne, literackie i regionalne. W porównaniu z pracą Gutrego, autor zrezygnował z sygnatur, nazw wydawców i obszernych adnotacji przy poszczególnych tytułach. Nie stworzył też indeksu osobowego, ograniczając się do uproszczonego indeksu rzeczowego. W bibliografii nie uwzględniono dokumentów elektronicznych oraz rękopisów i maszynopisów.

Prezentowana bibliografia ma układ alfabetyczny i zawiera 1003 poz., indeks rzeczowy oraz uzupełnienia. Autor postawił przed sobą ambitne zadanie i przyznać należy, że pracując na tak bogatym i zróżnicowanym materiale, znakomicie się z niego wywiązał. Zastrzeżenia może budzić kilka niedociągnięć technicznych, jak chociażby niekonsekwencja w zapisie dodatków. Dla przykładu na jednej tylko s. 49 mamy: (Dod. Samoistny do Kal. Lub....); (Dod. do Kalendarza Opolskiego...); Dodatek regionalny do Gazety Kaszubskiej. Na s. 29 (Samoistna wkładka do Borussi...) i (Dod. do Borussi...). Na s. 105 niekonsekwentnie: (Dod. do Slav. Wratisl 1996 nr 92. Acta Univ. Wratisl. nr 1809) i poniżej (Dod. do Slav. Wratisl. 116. Acta Univ. Wratisl. nr 2345) oraz (Dod. do Slav. Wratisl. 139); s. 85 (Dod. do Przeglądu Polonijnego) niżej (Dod. do Przegl. Polonijnego).

Niezbyt fortunnym pomysłem jest też wyróżnienie tytułów czasopism kursywą. Przy częstym stosowaniu cytaty (również kursywą) pojawia się mało czytelny obraz.

Na s. 18 niekonsekwentnie (dr. 1975), a poniżej /dr. 2000/; błędny skrót „specj.”.

Podobnie odsyłacze do tytułów czasopism lepiej wyglądałyby, gdyby zachowały jednolitą wielkość czcionki i formę graficzną (w stosunku do głównych tytułów).

Na s. 67 (Nordost-Archiv) przydałaby się adnotacja. Podobnie s. 71 (Orzeł Biały).

Na s. 19 (Archiwa, Muzea), 38-39 (Fa-Art.) – akapity!

Odnotować trzeba wyjątkowo staranną korektę. Jak na tak obszerny materiał znalazłam tylko kilka drobnych błędów – s. 35, poz. 170 brak kursywy; s. 58, poz. 343 obce „o” ; s. 143 (indeks) zbędny przecinek.

Wymienione uchybienia w żaden sposób nie umniejszają wartości tej godnej polecenia publikacji. Autor stoczył całą batalię o edycję swojej pracy – poświęcił temu zagadnieniu cały drugi rozdział wstępu. I chwala mu za to, bo walczył o prawa do informacji dla wszystkich, którzy w dobie globalizacji preferują źródła drukowane.

DANUTA URBAŃSKA

Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP



W kręgu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży / red. nauk. Mariola Antczak, Agata Walczak-Niewiadomska. – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015. – 215, [1] s.: il. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 163).

Zbiór tekstów zaprezentowanych w publikacji zgrupowany został w czterech częściach tematycznych zatytułowanych: 1. *Dzieci i młodzież w świecie cyfrowym*, 2. *Dzieci i młodzież w świecie czasopism*, 3. *Działalność instytucjonalna na rzecz kultury czytelniczej dzieci i młodzieży* oraz 4. *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży w ujęciu międzynarodowym*. Autorzy tekstów części pierwszej (Agnieszka Maroń, Grzegorz Gmiterek, Agnieszka Przybyszewska, Bożena Czerwińska) omawiają książkową blogosferę młodych twórców, książkę w rzeczywistości sieci drugiej generacji i mobilnych technologii,

dziecięcą literaturę (roz)grywalną – od gamebooków do książek rzeczywistości rozszerzonej, Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej w szkole. Tematyka drugiej części (aut. Magdalena Przybysz-Stawska, Dorota Lewandowska-Jaros) oscyluje wokół tematyki czasopism dla dzieci i młodzieży, problematyki prasy dla młodzieży w Polsce po 1989 r. i zmian językowych wpływających na poziom czytelnictwa. W części trzeciej Anna Krawczyk, Irena Łabiszewska, Urszula Kowalewska, Marta Deńca prezentują Centrum Literatury Dziecięcej, łódzkie wydawnictwo „Ładne Halo” oraz rolę biblioteki szkolnej w rozwijaniu kompetencji czytelniczych uczniów niesłyszących. W ostatniej części Stanisława Kurek-Kokocińska przedstawiła panoramę czytelnictwa młodzieży francuskiej w epoce cyfrowej, a Lubomira Parijkova zaprezentowała dobre praktyki w zakresie rozwoju kompetencji czytelniczych w Bułgarii.

Książka jest adresowana do wszystkich tych, których interesuje kultura czytelnicza dzieci i młodzieży.



Wolanin, Anita. *Twórczość Doroty Terakowskiej: spotkanie z Nieznanym* / Anita Wolanin ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2015. – 221, [3] s. – (Literatura dla Dzieci i Młodzieży. Studia ; t. 4).

Anita Wolanin w publikacji analizuje problematykę obecności Nieznanego w literaturze. Do analizy i interpretacji dzieł literackich autorce posłużyły wyodrębnione i opisane przez Rudolfa Otto elementy numinotyczne archetypów Carla Gustawa Junga. Następnie wskazuje na sposób prezentacji tego tematu zawarty w powieściach Doroty Terakowskiej. Dowodzi, że jest nieszablonowy, a bohaterowie książek D. Terakowskiej nieustannie ocierają się o metafizykę. Stykają się z tym, co nadnaturalne i ponadświatowe, zarówno we własnym wnętrzu, jak i w otaczającej rzeczywistości, stykają się z Nieznanym. A. Wolanin omawiając metafizyczność w twórczości D. Terakowskiej dowodzi, że pisarka stworzyła powieści fantazy wywodzące się z rodzimej tradycji, powieści określane mianem fantazmatycznych.

Publikację uzupełnia bibliografia podmiotowa i przedmiotowa.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl

PRAWO BIBLIOTECZNE

Biblioteki z rozszerzonymi zadaniami ośrodka kultury



W praktyce biblioteki publiczne coraz częściej nie ograniczają swej działalności do realizacji zadań stricte bibliotecznych, zaspokajając także potrzeby kulturalne mieszkańców w innych zakresach statutowych, przypisywanych zwyczajowo do aktywności różnego rodzaju domów, ośrodków lub centrów kultury.

Z uwagi na to, że działalność biblioteczna ma swą szczególną regulację, czyli ustawę o bibliotekach, w związku z szerokim ujmowaniem zadań statutowych bibliotek powstają wątpliwości, dotyczące przede wszystkim odnośnienia przepisów prawa bibliotecznego do tej „pozabibliotecznej” aktywności bibliotek.

Wątpliwości te pojawiają się m.in. w kontekście ograniczeń, jakie przewiduje ustawa o bibliotekach w art. 14, z którego wynika, że usługi bibliotek są co do zasady nieodpłatne.

ASPEKT NAZWY INSTYTUCJI

Nazwa instytucji kultury jest oznaczeniem indywidualizującym ją w obrocie i odbiorze społecznym. Instytucja, także biblioteka, jest identyfikowana przez inne podmioty, w tym jej użytkowników, właśnie poprzez nazwę.

W nazwie każdej biblioteki pojawia się określenie rodzajowe „biblioteka”. Jeśli biblioteka koncentruje się w swojej działalności wyłącznie na zadaniach bibliotecznych, nazwa najbardziej typowa dla bibliotek, np. Gminna Biblioteka Publiczna w ..., jest adekwatna do zakresu jej zadań statutowych.

Nieco inaczej sprawa nazewnictwa bibliotek przedstawia się wówczas, gdy w bibliotece poza

celem bibliotecznym realizowane są inne cele statutowe, np. właściwe dla domów i ośrodków kultury. W tym kontekście rozróżnić można dwa przypadki.

Po pierwsze zadania właściwe dla domu lub ośrodka kultury mogą stanowić proporcjonalnie tylko niewielką część zadań biblioteki, przy dominacji zakresów typowo bibliotecznych. Wówczas w nazwie biblioteki nie jest celowe sygnalizowanie tych dodatkowych, nielicznych zadań.

Po drugie zadania statutowe instytucji, właściwe dla domu czy ośrodka kultury mogą być równie lub nie mniej ważne, niż zakres biblioteczny. W takim przypadku rozważenia wymaga odpowiednie zasignalizowanie tej proporcji statutowej w nazwie instytucji, biorąc w szczególności pod uwagę aspekt organizacyjny (por. uwagi dalej), np. w postaci nazwy: Gminna Biblioteka Publiczna – Dom Kultury w ...

ASPEKT ORGANIZACYJNY

Dla wykonywania pozabibliotecznych zadań przez bibliotekę nie mniej istotny, niż kontekst nazwy instytucji, jest aspekt organizacyjny, biorąc pod uwagę dostosowaną do zakresu działalności instytucji jej wewnętrzną strukturę,

znajdującą odzwierciedlenie w statucie i regulaminie organizacyjnym.

W tym organizacyjnym kontekście, biorąc pod uwagę realizowanie zadań biblioteki i domu (ośrodka) kultury w ramach jednej instytucji, z reguły w praktyce biblioteka stanowi wewnętrzną jednostkę organizacyjną ośrodka, domu lub centrum kultury, np. jeśli taki układ organizacyjny poprzedzony został połączeniem biblioteki i domu kultury, stanowiących wcześniej odrębne instytucje kultury, w jedną, nową instytucję.

Jednak możliwe jest także formalne zastosowanie odwrotnego rozwiązania, tzn. utworzenie wskutek połączenia dwóch instytucji kultury nowej instytucji, której główną jednostką organizacyjną będzie biblioteka, natomiast np. dom kultury stanie się wewnętrzną jednostką takiej nowej instytucji (niezależnie od tego, jaką nazwę będzie nosiła powstała z połączenia instytucja – por. uwagi wyżej – np. Gminna Biblioteka Publiczna w ... albo Gminna Biblioteka Publiczna – Dom Kultury w ...).

Takie wyodrębnienie organizacyjne jest istotne zwłaszcza wówczas, gdy wchodzące w skład biblioteki placówki biblioteczne (filie, oddziały) oraz istniejący przed połączeniem dom kultury działały w różnych miejscach (pod różnymi adresami, czyli w odrębnych obiektach) i taki układ lokalizacyjny ma zostać utrzymany po połączeniu biblioteki z domem kultury.

ASPEKT STATUTOWY

Jeśli w wyniku połączenia biblioteki z domem kultury powstaje instytucja, mająca status domu kultury, w strukturze którego działa „wewnętrzna” biblioteka publiczna, regulacja ustawowa wyraźnie przewiduje, jak sytuacja taka powinna zostać uwzględniona w statucie takiego poszerzonego o bibliotekę domu kultury. Chodzi o art. 18 ust. 4 ustawy o bibliotekach, zgodnie z którym zadania i organizacja „wewnętrznej” biblioteki powinny zostać określone w statucie domu kultury.

Analogiczna regulacja ustawowa nie została przewidziana w odniesieniu do sytuacji, gdy dom kultury ma działać w ramach biblioteki publicznej (w jej strukturze organizacyjnej). Jest tak dlatego, gdyż domy i ośrodki kultury, w przeciwieństwie do bibliotek, nie mają swojej odrębnej regulacji ustawowej. Sytuację taką należy rozpatrywać z jednej strony w kontekście przepisów ustawy o bibliotekach, z drugiej strony biorąc pod uwagę ogólne zasady, dotyczące instytucji kultury, w tym art.

13 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. z 2012 r., poz. 406 z późn. zm.).

Miejscem dla szczegółowego określenia struktury organizacyjnej biblioteki, mającej status instytucji kultury, w tym także działającego w jej ramach „wewnętrznego” domu kultury, jest regulamin organizacyjny biblioteki, nadawany w drodze zarządzenia przez jej dyrektora (art. 13 ust. 3 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej).

ASPEKT ZADANIOWY (ZAKRESU DZIAŁALNOŚCI)

Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w statucie instytucji kultury należy uregulować m.in. zakres jej działalności. Niezależnie do postanowień statutowych w tym zakresie, w regulaminie organizacyjnym biblioteki, w strukturze której działa wyodrębniony dom kultury, należałoby odnieść do niego odpowiedni zakres zadań statutowych.

Jeśli natomiast w bibliotece brak takiego organizacyjnego wyodrębnienia w postaci „wewnętrznego” domu kultury, regulamin organizacyjny biblioteki powinien określić, którym komórkom organizacyjnym biblioteki przypisana jest realizacja zadań statutowych, właściwych dla domów i ośrodków kultury, np. w odniesieniu do określonych filii bibliotecznych, w ramach działalności których zadania te będą realizowane.

W związku z aktywnością bibliotek, właściwą dla domów i ośrodków kultury, pojawia się pytanie o realizację zasady z art. 14 ust. 1 ustawy o bibliotekach, przewidującego, że usługi bibliotek są powszechnie dostępne i nieodpłatne, poza wyjątkami, określonymi w art. 14 ust. 2 ustawy o bibliotekach (ten ostatni przepis wylicza, za co biblioteki mogą pobierać opłaty).

W tym miejscu podnieść należy, że w przypadku bibliotek publicznych, mających status instytucji kultury, ich status oceniać należy, co już wyżej zasygnalizowano, z uwzględnieniem ogólnej regulacji art. 13 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Artykuł ten w ust. 2 przewiduje, że w statutach instytucji kultury określa się tylko zadania, mieszczące się w zakresie działalności kulturalnej, ale także działalność dodatkową, która działalnością kulturalną nie jest (por. pkt 6 powyższego przepisu).

Ograniczenia dotyczące odpłatności, wynikające z art. 14 ust. 1 i ust. 2 ustawy o bibliotekach, należy zatem odnosić do usług, mieszczących się

w zakresie podstawowej działalności bibliotecznej. Jeżeli chodzi natomiast o pozostałe usługi bibliotek, w tym związane z ich aktywnością, właściwą dla działalności domów i ośrodków kultury, to pobieranie opłat za tego rodzaju uzupełniające lub dodatkowe usługi jest formalnie dopuszczalne, choć ich przewidywanie i pobieranie od użytkowników odbywać się powinno z wzięciem pod uwagę podstawowego celu działalności instytucji kultury, którym jest zaspokajanie kulturalnych potrzeb miejscowej społeczności.

Nie bez znaczenia w tym aspekcie, związanym z pobieraniem opłat, jest także poruszony wyżej sposób odpowiedniego sformułowania nazwy instytucji kultury, adekwatnej do zakresu jej

działalności. Jeśli w ramach biblioteki ma działać wyodrębniony w jej strukturze dom kultury, zasadne jest występowanie tego rodzaju złożonej z dwóch członów instytucji pod nazwą zawierającą określenia „Biblioteka – Dom Kultury”, sygnalizującą, że instytucja ta nie ma charakteru (statusu) wyłącznie bibliotecznego, co wyjaśnia dwutorowy obszar jej działania, także w kontekście pobieranych przez tego rodzaju złożoną organizacyjnie instytucję opłat, wykraczających poza określony w sposób wyczerpujący zakres opłat bibliotecznych, przewidzianych w art. 14 ust. 2 ustawy o bibliotekach.

RAFAŁ GOLAT

Skontrum i po skontrum

czyli ciąg dalszy rozważań o odpowiedzialności materialnej bibliotekarza

Przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości¹ stosuje się m.in. do państwowych, gminnych, powiatowych i wojewódzkich jednostek budżetowych, a także do gminnych, powiatowych i wojewódzkich zakładów budżetowych (art. 2 ust. 1 pkt 4), jak też i do jednostek organizacyjnych otrzymujących na realizację zadań zleconych dotacje lub subwencje z budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz z funduszy celowych (art. 2 ust. 1 pkt 7). Jak z tego wynika, odnoszą się one także do większości bibliotek, które są samodzielными jednostkami organizacyjnymi oraz do jednostek organizacyjnych, w skład których wchodzi biblioteki (art. 10 ustawy o bibliotekach²). Czy jednak wszystkie przepisy tej ustawy należy uznać za obowiązujące biblioteki?

Art. 26 ust. 1 ustawy o rachunkowości stanowi, że inwentaryzacja w jednostce powinna być przeprowadzana na ostatni dzień każdego roku obrotowego (roku kalendarzowego lub innego okresu trwającego 12 kolejnych pełnych miesięcy kalendarzowych³).

Zastanówmy się, czy w zgodzie z powołanymi przepisami powołanej ustawy, zinwentaryzowanie zbiorów bibliotecznych liczącej się biblioteki jest w ogóle możliwe? Każdy doświadczony bibliotekarz na pewno stwierdzi, że nie! Z tej sytuacji, z tego, że w bibliotece nie można inwentaryzacji przeprowadzić w ustawowo określony sposób zdawał sobie sprawę również ustawodawca i dlatego w ustawie o bibliotekach znalazły się przepisy art. 27 ust. 6: *Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w porozumieniu z właściwymi*

ministrami określi, w drodze rozporządzenia, sposób ewidencji materiałów bibliotecznych, mając na uwadze zapewnienie sprawnej realizacji zadań bibliotek.

Ustawa o bibliotekach to ustawa szczególna⁴, odnosi się, w zasadzie, do wszystkich bibliotek (w zasadzie, bo inna ustawa mająca charakter szczególnej, np. odnosząca się do bibliotek uczelnianych, *Prawo o szkolnictwie wyższym*, może stanowić w sprawach bibliotecznych inaczej). Przepisy tej ustawy odnosząc się do określonych spraw (m.in. takich, jak inwentaryzacja) mogą je regulować inaczej, niż stanowi o tym ustawa ogólna – o rachunkowości. I tak ma się sprawa, jeśli chodzi o zagadnienie inwentaryzacji zbiorów bibliotecznych, zbiorów materiałów, o których jest mowa w art. 5 ustawy o bibliotekach. Nowe przepisy, mające charakter szczególnych, derogują przepisy ustawy ogólnej. Dotyczy to m.in. przepisów ustawy o rachunkowości, stanowiących o inwentaryzacji.

Należy zwrócić uwagę na to, że ust. 6 art. 27 ustawy o bibliotekach nie występował w pierwotnym tekście tego aktu normatywnego z 1997 r. Do właściwego ministra do spraw kultury docierały informacje o tym, że w wielu jednostkach organizacyjnych, w skład których wchodzi biblioteki, ich kierownictwo żąda przeprowadzania inwentaryzacji materiałów bibliotecznych stosownie do przepisów ustawy o rachunkowości. W tej sytuacji uznano za właściwe, aby dodać stosowne przepisy do ustawy o bibliotekach i kierując się „potrzebą chwili” uznano, że przepisy ogólne, ustawa o rachunkowości, nie mogą odnosić się do materiałów bibliotecznych, potrzebne są przepisy szczególne określające zasady ewidencji materiałów bibliotecznych.

Rzeczywiście z § 1 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji zbiorów (zwanego tu, dalej „rozporządzeniem”) może wynikać, że przepisy te odnoszą się tylko do tych bibliotek, które wchodzi w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Te postanowienia stały się podstawą do twierdzeń, a nawet opinii prawnych, że powołane rozporządzenie w żadnym stopniu nie dotyczy bibliotek działających poza siecią biblioteczną. Ale przepisy muszą być nie tylko sformułowane w zgodzie z logiką, muszą także być wykonalne. I dlatego takie opinie w sprawach dotyczących sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych są błędne. Poglądy, że przepisy ustawy o rachunkowości w sprawach inwentaryzacji muszą być stosowane także w odniesieniu do materiałów bibliotecznych, nie uwzględnia-

ją specyficznych warunków, w jakich działają biblioteki, a ich autorzy nie zdają sobie sprawy, że przepisy art. 26 tej ustawy po prostu są niemożliwe do stosowania w większych bibliotekach, które nie mają przerw urlopowych, świadczących swoje usługi często przez siedem dni w tygodniu przez 12 i nawet więcej godzin dziennie⁵. Inwentaryzacja zbiorów bibliotecznych nie może doprowadzić do zakłócenia sprawnej realizacji zadań bibliotecznych, do przerw w świadczeniu usług czytelnikom. O tym mówią także przepisy ust. 6 art. 27 ustawy o bibliotekach, który stanowi, że stosując je trzeba mieć *na uwadze zapewnienie sprawnej realizacji zadań bibliotek*.

Podstawę do błędnych interpretacji przepisów art. 27 ust. 6 ustawy o bibliotekach może spowodować również to, że przepisy szczególne zapisane zostały w artykule ustawy zamieszczonym w rozdziale 10 zatytułowanym: *Ogólnokrajowa sieć biblioteczna*, w tym artykule i rozdziale, w którym w ust. 2 są postanowienia: *W skład sieci bibliotecznej wchodzi biblioteki publiczne*. Tak, mogą być takie interpretacje, to jest jakieś usprawiedliwienie opinii, bo chyba nie tylko moim zdaniem, redakcja przepisów tego rozdziału jest rzeczywiście błędem, niewłaściwe jest to, że te ważne przepisy zostały właśnie w art. 27, w rozdziale 10 ustawy, zamieszczone⁶. Ale przecież w obowiązujących obecnie, od 1 stycznia 2007 r., przepisach ust. 6 tego artykułu jest sformułowanie: *w porozumieniu z właściwymi ministrami*⁷. To określenie wskazuje, że minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego nie mógł stanowić tych przepisów nie uzgadniając ich treści z ministrami kierującymi resortami, w których działają biblioteki, z *właściwymi ministrami*. Dlaczego? Chyba tylko po to, by w tych resortach obowiązywały przepisy omawianego rozporządzenia, bądź też aby minister, który zaakceptował te przepisy, lub inny uprawniony organ wydał, w oparciu o nie, „własny”, resortowy bądź wewnątrzzakładowy, akt normatywny określający sposób ewidencji materiałów bibliotecznych, w tym także sposób inwentaryzacji tych materiałów. W tej sytuacji trzeba potraktować rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie sposobu ewidencji materiałów bibliotecznych⁸ jako przepisy dotyczące także tych bibliotek, które nie wchodzi w skład *Ogólnokrajowej sieci bibliotecznej*, bibliotek w resortach podlegających innym niż minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego – innym właściwym ministrom. Przepisy tego rozporządzenia obowiązują

w bibliotekach wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, a także po przystosowaniu do potrzeb i warunków działania poszczególnych bibliotek, działających poza ogólnokrajową siecią biblioteczną, przez uprawnione organy (np. przez dyrektorów szkół, rektorów uczelni, kierowników innych jednostek organizacyjnych, kierowników bibliotek) i obowiązywać jako przepisy wewnętrzne. W każdej bibliotece muszą również obowiązywać regulaminy określające sposób przeprowadzenia skontrolów, to wynika z obowiązujących przepisów (§ 32 ust. 3 rozporządzenia).

Rozporządzenie stanowi o inwentaryzacji materiałów bibliotecznych w § 29 i w paragrafach następujących. Nakłada ono obowiązek przeprowadzenia ich kontroli polegającej na: 1) sprawdzeniu obiegu dowodów wpływów i ubytków oraz materiałów; 2) przeprowadzeniu skontrolu części materiałów, a przede wszystkim materiałów narażonych na straty lub szczególnie cennych; 3) opracowywaniu założeń, których celem będzie poprawa gospodarowania środkami finansowymi biblioteki. § 30 mówi, na czym polega skontrol materiałów bibliotecznych. Zadania skontrolu to: 1) porównanie zapisów inwentarowych ze stanem faktycznym materiałów; 2) stwierdzenie i wyjaśnienie różnic między zapisami ewidencyjnymi a stanem faktycznym zbiorów oraz ustalenie ewentualnych braków.

Rozporządzenie określa także, w jakich terminach należy przeprowadzać skontrol (§ 31), a także jaki organ przeprowadza te działania w oparciu o regulamin, posiadanie którego jest obowiązkowe.

Z przeprowadzonego skontrol komisja sporządza protokół (§ 35 ust. 1), w którym powinny m.in. znaleźć się wnioski w sprawie nieodnalezionych materiałów wraz z uzasadnieniem. Jednym z nich może być wniosek o obciążenie bibliotekarza kwotą stanowiącą odszkodowanie za zaginione w wyniku jego udokumentowanej winy (!) (to wynika z art. 115 i 116 Kodeksu pracy) materiały biblioteczne, za spowodowanie szkody w mieniu biblioteki.

W jednym z moich opublikowanych w ub.r. tekstów⁹ wskazałem, że zadaniem bibliotekarza nie jest zajmowanie się ochroną mienia i w zasadzie nie są oni pracownikami, którym powierzono mienie biblioteki „z obowiązkiem zwrotu lub do wylczenia się”. Ale, jak stara łacińska formuła prawna mówi, wyjątek potwierdza regułę – *Exceptio probat regulam* – w przypadkach niewyjątkowych – *Exceptio probat regulam in casibus non exceptis*¹⁰. Bibliotekarzowi można powierzyć z obowiązkiem zwrotu lub do wylczenia się narzędzia i instrumenty lub podobne

przedmioty, a także środki ochrony osobistej oraz odzież lub obuwie robocze (art. 124 § 1 pkt 2 K. p.), a za szkodę powstającą w tym mieniu zakładu pracy pracownik odpowiada w pełnej wysokości. Te przepisy dotyczą także sytuacji, kiedy bibliotekarzowi powierzono w uzasadnionych sytuacjach określone przedmioty, narzędzia pracy, z obowiązkiem zwrotu lub do wylczenia się (art. 124 § 2 K. p.). Od odpowiedzialności za to mienie pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia (Art. 124 § 3 K. p.). Tego rodzaju odpowiedzialność, o której stanowią przepisy Kodeksu pracy w art. 124-127, ponoszą osoby (także bibliotekarze), którym powierzono określone przedmioty, za które osobiście odpowiadają, np. laptopy, drukarki itp. Obowiązkiem zakładu pracy jest w takich sytuacjach stworzenie pracownikowi warunków do bezpiecznego przechowywania powierzonych jemu przedmiotów.

Jednak podstawową zasadą jest – bibliotekarz odpowiada za mienie zakładu, za zbiory biblioteczne tylko wtedy, gdy można mu udowodnić, że ponosi winę za braki, które uznane zostały przez komisję skontrolową jako zawinione, udowodnić, że spowodowana przez niego szkoda w mieniu biblioteki to wynik niewykonania lub nienależytego wykonywania obowiązków (art. 114-122 K. p.). Podstawowym zadaniem bibliotekarza jest przede wszystkim rzetelne wykonywanie zadań związanych ze świadczeniem usług bibliotecznych, zarówno przestrzeganie praw użytkowników, jak i dbałość o materiały biblioteczne.

Trudno jest sobie wyobrazić nowoczesną bibliotekę, której podstawowe, najważniejsze pomieszczenia byłyby niedostępne dla użytkowników, do której nie mogliby wchodzić czytelnicy, a książki były wydawane przez okienko po odebraniu od wypożyczającego odpowiednich druków bibliotecznych, rewersów. To odległa przeszłość, to se ne vrati, jak mawiają bracia Czesi! Raz jeszcze powtarzam: podstawową formą odpowiedzialności materialnej bibliotekarza jest odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną bibliotece, ich zakładowi pracy, w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Odpowiedzialność za szkodę, która została bibliotekarzowi udowodniona. Komisja skontrolowa wnioskując obciążenie bibliotekarza kwotą odszkodowania musi przedstawić dowody, że naruszył on swoje obowiązki pracownicze, że swoim działaniem lub zaniechaniem doprowadził do powstania

szkody. Wina pracownika musi być poprzez układ pracy udowodniona, pracodawca, dyrektor biblioteki bądź organ kierujący jednostką organizacyjną, w skład której wchodzi biblioteka, musi także wykazać rozmiar szkody, do której pracownik, w części lub w pełni, się przyczynił. Pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkody lub za ich część, jeśli do ich powstania przyczyniła się inna osoba bądź pracodawca, a także, gdy szkoda wynikała z działalności biblioteki w granicach dopuszczalnego ryzyka, m.in. ryzyka związanego z wolnym dostępem do zbiorów, coraz częściej stosowanym w bibliotekach (art. 117 K. p.).

Odpowiedzialność materialna pracownika zajmującego stanowisko bibliotekarza za ewentualne braki w mieniu biblioteki, nie jest bezwarunkowa. Może on odpowiadać wyłącznie za te szkody, które wyrządził swoim nagannym zachowaniem albo też przez zaniechanie właściwego postępowania, nie podejmując odpowiednich działań, do jakich był zobowiązany, za szkody, które sam spowodował lub do których się przyczynił zaniedbując swoje obowiązki.

Bibliotekarz odpowiada tylko za taką szkodę, która powstała z jego winy, zarówno za spowodowanie szkody świadomie, jak też przez zaniedbanie, zaniechanie, nieumyślnie. O winie (nieumyślnej) pracownika można mówić w sytuacji, gdy przez lekkomyślność (bibliotekarz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi) lub przez niedbalstwo (pracownik nie przewidział, chociaż powinien i mógł przewidzieć, że szkoda nastąpi) podjął działania niewłaściwe lub też nie podjął działań właściwych w celu ochrony oddanego pod jego opiekę mienia, nie wykonał w ten sposób swoich obowiązków służbowych (choćby nic nie stało temu na przeszkodzie), w wyniku czego doszło do powstania szkody.

Pracodawca, chcąc wystąpić przeciwko pracownikowi z żądaniem naprawienia szkody, musi posiadać niepodważalne dowody na to, że określona wartościowo szkoda faktycznie powstała i że powstała w wyniku udowodnionego niewykonania przez pracownika jego obowiązków (np. wykazywał się on brakiem należytej dbałości o książki, o wyposażenie pomieszczeń biblioteki, o znajdujący się w nich drogi sprzęt oddany pod jego opiekę). Brak dostatecznych dowodów świadczących o winie bibliotekarza spowoduje, że roszczenia zakładu pracy będą uznane za bezskuteczne.

W sytuacji, kiedy pracodawca jest przekonany, że pracownik jest winien powstania szkody, której mógł zapobiec, i fakt ten potrafi udowodnić, powi-

nien wezwać osobę odpowiedzialną za powstanie braków zawinionych do pisemnego uznania roszczenia zakładu, do zawarcia ugody z biblioteką. Pracownik może uznać roszczenie w części, co dyrektor biblioteki, inny pracodawca, może zaakceptować, czego następstwem będzie zawarcie ugody. Wysokość odszkodowania może być obniżona, gdy wyrównanie szkody następuje w drodze wspomnianej tu ugody (art. 121 K. p.). Zwierzchnik podejmując decyzję w tej sprawie musi uwzględnić wszystkie okoliczności, w jakich powstała szkoda, a w szczególności stopień winy pracownika oraz jego dotychczasowy stosunek do obowiązków pracowniczych.

Jeżeli przy wykonywaniu przez bibliotekarza obowiązków pracowniczych doszło do wyrządzenia szkody osobie trzeciej, szkodę musi naprawić pracodawca, który później ma prawo domagać się, aby ten pracownik, poniósł za to stosowną odpowiedzialność (art. 120 K. p.).

I jeszcze jedna uwaga: W razie wyrządzenia szkody przez kilku pracowników każdy z nich ponosi odpowiedzialność za część szkody stosownie do stopnia przyczynienia się do niej i stopnia winy. Jeżeli nie jest możliwe ustalenie stopnia winy i przyczynienia się poszczególnych pracowników do powstania szkody, odpowiadają oni w częściach równych (art. 118 K. p.).

Roszczenie uznane przez pracownika podlega potrąceniu z wynagrodzenia za pracę. Należy tu wskazać na przepisy art. 121¹ Kodeksu pracy: „§ 1. W razie niewykonania ugody przez pracownika, podlega ona wykonaniu w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, po nadaniu jej klauzuli wykonalności przez sąd pracy. § 2. Sąd pracy odmówi nadania klauzuli wykonalności ugodzie, jeżeli ustali, że jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego”.

Wysokość roszczenia skierowanego pod adresem pracownika, który w wyniku swojej nieumyślnej winy dopuścił do powstania szkody, ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, określonej według rzeczywistej aktualnej wartości poszczególnych składników, a nie według wartości ewidencyjnej. Jednakże roszczenie to nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody (art. 119 K. p.).

W razie odmowy uznania roszczenia przez pracownika, pracodawca zobowiązany jest do skierowania sprawy na drogę sądową. Sąd może obniżyć wysokość odszkodowania uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy. Obniżenie wysokości odszkodowania może mieć miejsce również wtedy, gdy naprawienie szkody następuje na drodze ugody zawartej przed sądem. Trzeba także wspomnieć,

że możliwe jest niedopuszczenie do uprawomocnienia się wyroku sądu pierwszej instancji. Powód (biblioteka) lub pozwany (pracownik) może się od wyroku sądu pierwszej instancji odwołać do sądu drugiej instancji (np. od wyroku sądu rejonowego do sądu okręgowego)¹¹.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że zakład pracy po stwierdzeniu powstania szkody w jego mieniu, nie może zgłaszać żadnych pretensji pod adresem bibliotekarza, jeżeli nie będzie miał dowodów na to, że szkoda powstała na skutek niewykonania lub nie należytego wykonania obowiązków pracowniczych. Udowodniona musi być także wysokość poniesionej przez bibliotekę szkody, a w wypadku procesu sądowego o odszkodowanie – cały ciężar dowodu winy pracownika spoczywa na zakładzie pracy. To muszą być „mocne dowody”. I do tych dowodów powinien odnieść się bibliotekarz w swojej odpowiedzi na ewentualny pozew, wskazując na błędy organizacyjne w pracy biblioteki, na sytuacje, które nie pozwoliły na właściwe wykonanie określonego zadania, na to, że sygnalizował zwierzchnikom o zaistnieniu nieprawidłowości w sposobie zabezpieczenia mienia bibliotecznego, wskazywał na brak odpowiednich zabezpieczeń; pomieszczeń, zbiorów itp.

W przypadkach świadomego niszczenia, uszkodzenia lub czynienia mienia zakładu niezdatnym do użytku, a więc czynu społecznie niebezpiecznego, zabronionego pod groźbą kary, popełnienia przestępstwa kradzieży, stosowane są kary przewidziane Kodeksem karnym (art. 212 kk.). Bardzo surowe sankcje karne grożą osobom, które zagarniają mienie społeczne. Do odpowiedzialności karnej mogą być pociągnięte osoby zajmujące stanowiska kierownicze, które gospodarując mieniem społecznym nie dopełniły swoich obowiązków albo przekroczyły swoje uprawnienia i przez to stworzyły możliwość zniszczenia mienia lub powstania innej poważnej szkody w mieniu społecznym (art. 217 kk.).

W sytuacji, kiedy stwierdzono, że braki w materiałach, w inwentarzu, nastąpiły w wyniku czynu noszącego znamiona przestępstwa, kierownik zakładu pracy ma obowiązek niezwłocznie powia-

domić o tym organy powołane do ścigania przestępstw (policję, prokuratora). Pracownik, który dopuścił się zagarnięcia mienia społecznego lub też umyślnie dopuścił do powstania szkody, ponosi odpowiedzialność w pełnej wysokości, niezależnie od sankcji wymierzonych mu przez sąd karny.

BOLESŁAW HOWORKA

PRZYPISY

- ¹ T. j. Dz.U. 2013, poz. 330; zmiany: 2013, poz. 613, 2014, poz. 768 i 1100, 2015, poz. 4.
- ² T. j. Dz.U. 2012, poz. 642; zmiany: 2012, poz. 908, 2013, poz. 829.
- ³ Wg art. 3 ust. 1 pkt 9 ustawy o rachunkowości.
- ⁴ Do bibliotek stosuje się przepisy szczególne, które uchylają ogólne (*lex specialis derogat legi generali* – ustawa szczególna uchyla ogólną), przepisy ustaw stanowiących o zadaniach bibliotek, przede wszystkim ustawy o bibliotekach oraz ustawy: prawo o szkolnictwie wyższym. Nie wolno także zapomnieć o art. 2 ustawy o bibliotekach, odwołującym się do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.
- ⁵ M.in. „moja” (dawniej) Biblioteka: Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu jest otwarta dla użytkowników we wszystkie dni tygodnia od godz. 8.00 do 24.00. Takie były oczekiwania czytelników, które spełniono ku ich zadowoleniu.
- ⁶ To powinien być odrębny artykuł zapisany w odrębnym rozdziale ustawy o bibliotekach.
- ⁷ Art. 20 pkt 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych. Dz.U. Nr 220, poz. 1600 (sic!).
- ⁸ Dz.U. Nr 205, poz. 1283.
- ⁹ HOWORKA, B. Materialna odpowiedzialność pracowników za mienie biblioteki. *Bibliotekarz* 2015, nr 9, s. 43-47.
- ¹⁰ *Jeżeli coś jest zabronione w drodze wyjątku, to oczywiście jest dozwolone tam, gdzie wyjątek nie zachodzi. – Quod si exceptio facit ne liceat, ubi non sit exceptum, ibi necesse est licere.* Cynceron.
- ¹¹ Patrz: art. 367 i następne Kodeksu postępowania cywilnego.

Czasopismo „Bibliotekarz” objęło patronatem medialnym konferencję „Czytelnictwo – nowa jakość”, która odbędzie się w dniach 16-17 czerwca 2016 r. w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. H. Kołłątaja w Krakowie.

Maria Badowska



21.03.1932 – 08.06.2014

Minęła pierwsza rocznica śmierci Marii Badowskiej. Odeszła 8 czerwca 2014 r.

Urodziła się 21.03.1932 r. w Lutomińsku w woj. łódzkim.

Ukończyła 4-letnie gimnazjum w Opocznie a potem kontynuowała naukę w Liceum Pedagogicznym w Końskich, gdzie w 1951 r. zdała maturę. Po ukończeniu szkoły średniej kontynuowała naukę w Studium Nauczycielskim w Radomiu zdobywając zawód nauczyciela. Uczyła matematyki, geografii i prac ręcznych. Była dobrym nauczycielem i pedagogiem przestrzegającym etyki nauczycielskiej i dbającym o uczniów. Interesowała się też losami swych wychowanków, dla których pozostawała niekłamanym autorytetem. Jej oczkiem w głowie było to aby uczniowie nie tyle zapamiętywali szkolne formułki, ale aby rozumieli treść i znaczenie pojęć. Wszędzie, nie tylko w szkole, dała się poznać z jak najlepszej strony a cechy Jej charakteru jak poważne, zaangażowane podejście do powierzanych sobie obowiązków, otwarcie na potrzeby drugiego człowieka i nieposzlakowana uczciwość sprawiały, że była lubiana i szanowana. Przejmowała się ludzkimi potrzebami, kłopotami, troskami, którym Ona – jeżeli tylko mogła – starała się zaradzić i pomóc. Przyjaźnie zawarte w pracy przetrwały całe lata.

Maria Badowska związana była z Biblioteką Pedagogiczną w Opocznie od 1974 r., kiedy to objęła stanowisko kierownika Filii i do chwili przejścia na emeryturę, czyli do 1986 r. Jej praca, jak i prezen-

towana przez Nią postawa były dostrzegane i doceniane. W Bibliotece Pedagogicznej pracowała z wielkim oddaniem i zaangażowaniem.

Dzięki jej staraniom w 1974 r. biblioteka po raz pierwszy przeniesiona została do samodzielnego lokalu przy ul. Kościelnej 7 w Opocznie a później w roku 1983 do lokalu przy ulicy 17-stycznia. Była wspaniałym fachowcem, osobą energiczną, która w tak trudnym okresie jakim był stan wojenny, potrafiła zainteresować sprawą książki i czytelnictwa władze miasta i całe społeczeństwo. Scalała środowisko nauczycieli i nauczycieli bibliotekarzy, organizując wiele przedsięwzięć tj. odczyty, konkursy literackie, wystawy i spotkania z pisarzami. Przygotowywała scenariusze imprez i uroczystości, którymi dzieliła się z nauczycielami. Jeden ze scenariuszy opublikowany był w „Poradniku Bibliotekarza”. Dla potomnych założyła i prowadziła kronikę Biblioteki Pedagogicznej w Opocznie. To dzięki niej jej następcy mają możliwość poznania historii placówki. Pracowała z wielkim oddaniem i zaangażowaniem. Jej praca była zarazem jej pasją, w której znajdowała spełnienie. Radość i odprężenie znajdowała w lekturze dobrej książki. Bardzo wiele czytała, nie tylko na tematy fachowe. Interesowała się szeroko rozumianą kulturą.

Zwiedziła wiele pięknych zakątków naszego kraju a zwłaszcza okolic Opoczna. Znała tu każdy kamień. Interesowała się historią, jak i bieżącymi wydarzeniami politycznymi i gospodarczymi w Polsce i na świecie. Zgromadziła całkiem pokaźny

księgozbiór. Można było z Nią porozmawiać na każdy temat, zaś bariery pokoleniowe nie istniały dla Niej. Pani Maria była osobą o otwartym światopoglądzie i szerokich zainteresowaniach. Swą sprawność intelektualną zachowała do końca. Rodzina i dom stanowiły w Jej życiu wartość szczególną.

Mijają dni, miesiące, lata – ludzie odchodzą, przychodzą nowi. Odchodząc pozostawiają jednak po sobie pewien ślad istnienia, dorobek pracy, ślad nieśmiertelności. Tak jest również i w tym przypadku, bo Pani Maria to znakomity nauczyciel, pedagog i bibliotekarz – naprawdę dobry fachowiec w swojej dziedzinie.

Za swoją solidnie wykonywaną pracę i zaangażowanie została doceniona i w 1986 r. została odznaczona Krzyżem Kawalerskim i Nagrodą Ministra Oświaty.

Była osobą cenioną i szanowaną zarówno przez pracowników, jak i czytelników. Po przejściu na emeryturę żywo interesowała się losami biblioteki i była jej stałym czytelnikiem do końca swojego życia. Część swoich zbiorów przekazała bibliotece.

W naszej pamięci pozostanie jako ciepła, twórcza, życzliwa, ciesząca się dużym autorytetem wśród pracowników i środowisku osoba.

Była osobą, której ciepła, serdeczności i ogromnej życzliwości nam bardzo brakuje.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci...

Kochać książki to znaczy i ludzi

Bo cóż innego te uczucia wzbudzi

ALICJA PIEKARSKA

Biblioteka Pedagogiczna w Opcznie

POSTAKTUALIA

Tatarstan to autonomiczna republika w Rosji, o 800 km na Wschód od Moskwy, gdzie obok 2 milionów Tatarów mieszka tyłuż Rosjan, nie eksponując nadmiernie odmienności etnicznych oraz religijnych. Ponadmilionowy stołeczny Kazań ma własne metro, ale inne miejscowości nie są duże. Trzy lata temu, w konkursie IFLA na biblioteczny marketing, nagrodę trzecią zdobyła biblioteka publiczna z niewielkiej wsi Kostieniejewo, w Tatarstanie właśnie.

Konkurs jak konkurs. Zawsze chętnie premiuje się inność, a Tatarzy – wiadomo: krzyczą ała, ała. Bibliotekarki tamtejsze przyznały, że o marketingu miały pojęcie dość mętne, ale już o program ponadusługowy zadbały jak mało kto. Pod hasłem *Cała wieś czyta*, sprytnie zdobywając środki oraz pozyskując partnerów, urządziły sobie z tego Kostieniejewa biblioteczno-czytelniczy poligon.

Litania dokonań jest krasomówcza, więc powyciągam tylko co ciekawsze szczegóły. Rozmaite wydawnictwa biblioteka oskubała z książek dla różnych kategorii czytelników i było tego niemało. W internecie zapewniła sobie gminny monopol na informacje o miejscach pracy (jest duże bezrobocie), na pośrednictwo w sprawach urzędowych, oraz przez jej strony zaczął swoją sprzedaż internetową miejscowy sklep. A co najciekawsze: *zmuszono* rodziców do deklaracji, że będą czytali dzieciom codziennie po 20 minut przed snem. Podobne czytanie miało również miejsce w szkole, przed którąś lekcją, ale w tym wypadku o spaniu już nie ma słowa. Zaś po wdrożeniu całej gamy innych pomysłów okazało się, że zasięg czytania przewyższył tam zasięg piwa.

Jasne, że bibliotek o takich lub podobnych osiągnięciach są całe naręcza, ale jest pewna zagwozdzka. Otóż bibliotekarka z tatarskiej wsi gdzieś pod Uralem wpadła na tę właśnie serię pomysłów po przeczytaniu w internecie wiadomości o ... polskim programie *Cała Polska czyta dzieciom*.

Zwykle z pewnym niedosytem oraz z dystansem podchodzimy do tego, co dzieje się w naszych bibliotekach. Jakaś słuszność w tym jest i trudno namawiać do euforii. Ale czasem dobrze popatrzeć na siebie cudzymi oczami, zwłaszcza kiedy jest to spojrzenie przyjazne oraz kreatywnie mądre.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Z ŻYCIA SBP



■ BIBLIOSTORY – EDUKACYJNE HISTORIE KOMIKSOWE

„Bibliostory – edukacyjne historie komiksowe” to seria komiksów, której celem jest rozwijanie umiejętności informacyjnych i medialnych dzieci i młodzieży. Komiksy w wersji elektronicznej można pobrać ze strony Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu pod linkiem: <http://wbp.poznan.ekursy.eu/course/view.php?id=30>. Komiksy tworzyła Komisja SBP ds. Edukacji Informacyjnej z Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

■ TYDZIEŃ BIBLIOTEK – XIII EDYCJA: BIBLIOTEKA INSPIRUJE

W dniach 8-15 maja 2016 r. odbędzie się XIII edycja programu Tydzień Bibliotek pod hasłem „Biblioteka inspiruje”, które odnosi się do przeobrażeń bibliotek. W sieci bibliotek publicznych pojawiają się mediateki, a biblioteki naukowe przekształcają się w wielofunkcyjne centra informacji. Nowoczesność bibliotek, ich atrakcyjna oferta edukacyjno-kulturalna zapewniają dobry klimat do rodzenia się ciekawych pomysłów, sprzyjają inspiracji. Programowi towarzyszą dwa konkursy: na najlepszy plakat Tygodnia Bibliotek 2016 oraz na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach Tygodnia Bibliotek 2016. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.sbp.pl

■ NAGRODA MŁODYCH SBP – EDYCJA 2016

Trwa nabór prac do konkursu dla absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na najlepsze prace magisterskie. Patronem Nagrody Młodych SBP jest prof. Maria Dembowska. W tym roku można nadsyłać prace zrealizowane w latach akademickich 2013/2014 i 2014/2015, do 30 czerwca 2016 r. na adres Wydawnictwa SBP. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w październiku 2016 r.

■ PREZENTACJA PROJEKTU ZINTEGROWANA PLATFORMA POLSKICH CZASOPISM NAUKOWYCH „MERKURIUSZ”

Koło SBP przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie przygotowało 16 lutego 2016 r. spotkanie w ramach Klubu pod Otwartą Księgą z Alicją Portacha (Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej) pt. Prezentacja projektu Zintegrowana Platforma Polskich Czasopism Naukowych „Merkuriusz”.

■ ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI BIBLIOTEK MUZYCZNYCH SBP W POZNANIU

4 lutego 2016 r. w Bibliotece Wydziału Historycznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się zebranie Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP – Polskiej Grupy Narodowej IAML. Przedmiotem obrad Zarządu Sekcji było m.in. omówienie działalności Sekcji. W 2015 r. Sekcja aktywnie współpracowała z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Bibliotek Muzycznych IAML. Omówiono także przygotowania do Kongresu IAML, który odbędzie się w Rzymie (3-9 lipca 2016 r.) oraz polską aktywność w ramach projektów bibliograficznych RILM Abstracts of Music Literature i Międzynarodowego Inwentarza Źródeł Muzycznych RISM, poinformowano o powołaniu nowego Ośrodka RISM przy Katedrze Muzykologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Podjęto przygotowania do organizacji konferencji poświęconej zagadnieniom spuścizn muzycznych, planowane na grudzień 2016 r. w Warszawie. Omówiono stan prac nad projektem „Polskie czasopisma muzyczne w bibliotekach cyfrowych”. Celem projektu jest wspieranie procesu digitalizacji czasopism muzycznych wydanych do 1950 r. oraz opracowanie pełnego wykazu tytułów dostępnych online. Wyniki prac można obejrzeć na stronie Sekcji pod adresem: <http://www.iaml.pl/czasopisma/tabela.htm>.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Rada Redakcyjna:

Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),
Helena BEDNARSKA, Sylwia BŁASZCZYK,
Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI,
Małgorzata JEZERSKA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANCIK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ
(tel. 22 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wy-
dawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.

46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1350 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bez-
pośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty
w 2016 r. to 180 zł. Zamówienia na czasopismo można składać
w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24
oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP,
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektronicz-
nej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra <http://www.ibuk.pl/fiszka/151684/bibliotekarz.html>

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1991-2012 jest dostępny online
w Archiwum Cyfrowym SBP (www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bi-
bliotece Cyfrowej (<http://kpsc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Numerzy archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adre-
sem: www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz

Numerzy archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie
w Archiwum Cyfrowym SBP: www.sbp.pl/archiwumcyfrowe

Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Biblioteka-
rzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w for-
matach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wy-
kresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie
JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP
(wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redakto-
ra naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty
i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych nie-
zbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowa-
dzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego.
W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
– datę i miejsce urodzenia,
– imiona ojca i matki,
– adres domowy,
– telefon kontaktowy, e-mail,
– PESEL,
– NIP,
– nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na
miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
– numer konta osobistego w banku w celu przekaza-
nia honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełnio-
na funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne
publikowanie danego tekstu w internecie w związku
z digitalizacją „Bibliotekarza”.

BEZPŁATNA PUBLIKACJA
WYDAWNICTWA SBP JUŻ DOSTĘPNA!

„Bibliotekarzu zaprzyjaźnij się z osobą z autyzmem”



Publikacja, o charakterze poradnikowym, stanowi podsumowanie prac wykonanych w projekcie pod tym samym tytułem, na który Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich uzyskało dofinansowanie z Fundacji Batorego. Partnerem projektu była Fundacja SYNAPSIS. Czytelnicy znajdą w książce podstawowe informacje o autyzmie, o postrzeganiu biblioteki przez osoby nim dotknięte, szczególnie dzieci i młodzież, problemach w komunikacji, które są istotną barierą w korzystaniu z oferty bibliotek. Na podstawie opinii, spostrzeżeń zebranych w trakcie wizyt osób z autyzmem w wybranych bibliotekach, a także podczas przeprowadzonych szkoleń dla

bibliotekarzy, opracowano wskazówki przybliżające krok po kroku, co należy zrobić, aby biblioteka stała się przyjazna autystom, jak rozpoznać czytelnika z zaburzeniami autystycznymi i jak radzić sobie z jego obsługą w różnych sytuacjach. Zaprezentowano zestaw pomocy wraz ze wskazówkami dla bibliotekarzy i osób z autyzmem, jak z nich korzystać podczas wizyt w bibliotekach. Omówiono też koncepcję wykorzystania grywalizacji, jako atrakcyjnej metody zachęcającej osoby z autyzmem do odwiedzenia biblioteki i skorzystania z jej oferty edukacyjno-kulturalnej.

Publikacja została wydana w ograniczonym nakładzie, zamówienia można składać pod adresem <http://www.sbp.pl/sklep> lub sprzedaz@sbp.pl.

Na stronie projektu www.autyzm.sbp.pl dostępna jest też wersja elektroniczna książki.

Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.



PRZEKAŻ 1%

NA ROZWÓJ CZASOPISM SBP

KRS: 00000 81477

Drodzy Czytelnicy!

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich od lat wspiera podnoszenie kompetencji bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej poprzez szeroką działalność wydawniczą.

SBP wydaje następujące czasopisma branżowe i naukowe:

- » „Bibliotekarz”
- » „Poradnik Bibliotekarza”
- » „Przegląd Biblioteczny”
- » „Zagadnienia Informacji Naukowej”

Wszystkie tytuły dostarczają rzetelnej wiedzy na temat funkcjonowania bibliotek, jako nowoczesnych ośrodków informacji, edukacji, rozwoju kulturalnego. Dobrze służą promocji czytelnictwa, upowszechnianiu dobrych praktyk bibliotecznych, umacnianiu wizerunku biblioteki w świadomości społecznej; są niezbędne dla właściwego kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr bibliotek.

Zachęcamy do włączenia się w dalszy rozwój czasopism poprzez przekazanie SBP 1% swojego podatku za rok 2015.

Aby aktywnie wesprzeć SBP wystarczy w formularzu PIT uzupełnić nr KRS naszej organizacji: **00000 81477**

1% przekazany Nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w podnoszeniu kompetencji zawodowych i doskonaleniu obsługi bibliotecznej!



Cena czasopisma 15,00 zł (w tym VAT 5%)